Wodniackie wici

Oddział PTTK w Nowej Hucie bierze aktywny udział w organizowanej pod koniec bm. wielkiej imprezie kajakowej pn. „Wodniackie Wici Tysiąclecia". Spływ odbędzie się na 1300 km trasie wodami Wisły, Noteci, Warty i Odry do miejscowości Słubice, gdzie przewidziana jest wielka manifestacja turystów na rzecz nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Poszczególne osady biorące udział w spływie przywiozą do Słubic setki emblematów i proporczyków klubowych zebranych na trasie. W związku z tą akcją Oddział PTTK w Nowej Hucie apeluje do wszystkich klubów i uczestników turystycznego spływu o masowy udział w tej pięknej imprezie.

Dyrektor PPB HiL mgr inż. Henryk Vogt dekoruje zasłużonych pracowników huty Odznaką Budowniczego Huty im. Lenina. Fot. J. PODLECKI

głos NOWEJ HUTY

Rok X Nr 24 (497) Kraków, 18 VI. — 24 VI. 1966 r. Cena 50 gr

Dziś w numerze

Na str. III zamieszczamy dziś relację z narady aktywu partyjnego HiL w sprawie zabezpieczenia realizacji uchwały Plenum KW PZPR z maja br.

Już tylko 2 tygodnie

Ambicją całej załogi huty

— pełne wykonanie planu półrocza

DO ZAKOŃCZENIA I PÓŁROCZA BR. pozostało już niespełna dwa tygodnie. A jak wynika z przejrzenia tabeli wykonania planu przez hutę, zamieszczonej dziś na drugiej stronie, sytuacja nie jest różowa. Szereg wydziałów HiL do tej pory nie potrafiło zmobilizować swych załóg, aby zagwarantować rytmiczną pracę — podstawę wszelkich sukcesów produkcyjnych. Plany nie są wykonywane, zaległości rosną i w rezultacie z obawą należy patrzeć na ostateczny wynik bilansujący pracę w I półroczu br.

Wiemy wprawdzie, że podjęte zostały rozmaite przedsięwzięcia i środki mające zagwarantować wykonanie planu huty. Wypowiedział się na ten temat w poprzednim numerze „Głosu" dyrektor produkcji HiL mgr inż. A. JEWASIŃSKI. Ale nie liczmy na ostatnie dni i godziny miesiąca. Nie sięgajmy po zwodną i niebezpieczną metodę szturmowszczyzny! **Dla zabezpieczenia wykonania planu półrocza potrzebna jest przede wszystkim dobra, równomierna praca wszystkich załóg HiL. Potrzebna jest rytmiczność, a nie zrywy. Potrzebne jest systematyczne przekraczanie zadań, aby z drobnych ilości — urosły tony dodatkowej produkcji.**

Z mobilizacją i pełnym zwarciem hutniczych szeregów nie można już zwlekać ani chwili. Wielkim zespolonym wysiłkiem całej załogi walczymy o wykonanie najważniejszej powinności zakładu jakim jest wykonanie planu. Meta jest tuż ,tuż. Obowiązuje więc wszystkich sprinterskie tempo.

Przedstawiamy dzisiaj grupę przodujących, ofiarnych pracowników Ocynkowni. To dzięki nim Wydział świetnie spisał się w maju, a także zanotował bardzo dobre wyniki produkcyjne od początku roku. Wystarczy powiedzieć, że nadwyżka uzyskana w maju br. wyniosła 585 ton blachy ocynkowanej, a nadwyżka od początku roku — 2.253 ton. Wydział zasłużył też sobie na wysoką ocenę za pełne wykonanie zadań eksportowych. Wprawdzie przejściowo załoga Ocynkowni przeży-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z obrad KSR

Wyniki produkcyjne i ekonomiczne HiL

— niezadawalające

Uroczystością zaczęła się ostatnio odbyta w Hucie im. Lenina Konferencja Samorządu Robotniczego, choć jej charakter był jak najbardziej roboczy. Poprzedziło ją bowiem wyróżnienie Odznakami Budowniczego Huty im. Lenina 44 pracowników HiL. Wręczył je w imieniu ministra naczelny dyr. PPB HiL H. Vogt.

Ta KSR została poświęcona ocenie wyników gospodarczych HiL za pierwsze 4 miesiące br. oraz wstępnemu ocenieniu wyników 5-tego miesiąca br. jeszcze przed zakończeniem I półrocza, ze względu na konieczność pełnej mobilizacji dla wykonania planu półrocznego. Obrady otworzył I sekretarz KF PZPR tow. **T. Wachowski**, przewodniczący KSR, witając przybyłych gości w osobach przew. ZG ZZH tow. **J. Kieszczyńskiego**, tow. **P. Bojko** z Wydz. Ekonomicznego KW PZPR i tow. **S. Liszki** z WKZZ.

Jak wynikało z oceny dyr. nacz. HiL tow. **B. Kołomyjskiego**, a następnie koreferatu Rady Robotniczej, przedstawionego przez przewodniczącego Rady tow. **I. Szparniaka**, wyniki produkcyjne i ekonomiczne pierwszych pięciu miesięcy br. pracy huty nie są zadawalające. 99,7 proc. wykonania planu prod. towarowej za pięć miesięcy wskazuje na brak mobilizacji, którego nie może usprawiedliwić przy wykonywaniu trudnego, ale realnego planu, doszukiwanie się i zasłanianie trudnościami, tam gdzie ich naprawdę być nie powinno.

Niewykonany został plan akumulacji i obniżki kosztów własnych, zaś fundusz płac wzrósł szybciej niż wydajność pracy. Wskaźnik udziału kosztów w prod. towarowej przekroczono o 3,21 proc. Niedobre wyniki za ten okres wykazało szereg wydziałów, np. Zakład Koksochemiczny, który oprócz obiektywnych trudności, wynikających z potrzeby dostarczania wielkim piecom jak najlepszej jakości koksu, ma także sporo własnych zaniedbań na swoim koncie. Poniżej swoich możliwości znalazły się Walcowania Gorąca i Zimna, co ujemnie wpływa na zaspokojenie zapotrzebowania naszego przemysłu na blachy. Nie pomoże tu wzajemne obwinianie się przez kooperujące wydziały, konieczna jest poprawa pracy każdego z nich przede wszystkim u siebie. Nie dały spodziewanych wyników wielkie piece. Niedopuszczalny jest w dobie walki o jakość wzrost wybraków w Stalowni Martenowskiej.

W tej sytuacji konieczna jest obecnie maksymalna mobilizacja do wykonania planu; bardzo ważne staje się jak najszybsze uruchomienie nowej Aglomerowni, na którą huta niecierpliwie czeka. Suma 19 mln 203 tys. zł, której zabrakło do planu w 5 pierwszych miesiącach br. alarmuje. Jak podkreślił przewodniczący Rady Robotniczej, przyczyną spadku cen zbytu stało się pogorszenie jakości produkcji huty, a ten stan rzeczy nie może dłużej być tolerowany i musi stać się przedmiotem dogłębnej analizy oraz przeciwdziałania ze strony kierownictwa huty i poszczególnych wydziałów.

W dyskusji zabierało głos wielu dyskutantów, m. in. tow. tow. **Biernacki, Madejski, Szwaczek, Biedroń, Wieczorkowa, Swornóg, Jewasiński,** dyrektor produkcji HiL. Mówiono o trudnościach napiętego planu, ale wskazywano też na niedociągnięcia w organizacji pracy i we współpracy wydziałów, konstatowano objawy demobilizacji załogi, tam, gdzie nie z jej winy plany nie są wykonywane. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcił szczególną uwagę przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. **J. Stefanik**, który również wystąpił w dyskusji. Zabierający głos wskazywali na nierytmiczność pracy wydziałów, pogarszającą się jakość produkcji, na nierytmiczność dostaw wsadu, przedłużanie się remontów, nierealność rozliczeń między niektórymi wydziałami.

Podsumowując długą i dość kontrowersyjną dyskusję przewodniczący KSR tow. T. Wachowski przytoczył fragmenty uchwały KW PZPR z 23 maja br. o odpowiedzialności i obowiązku rozliczania się z wykonywania swoich zadań przez każdego pracownika, bez względu na to jakie stanowisko zajmuje, łącznie z najważniejszymi w zakładzie. Nie tylko z pracy zawodowej, ale także z postawy zajmowanej na codzień, z zaangażowania ideowego. U źródeł niepowodzeń zbyt często jeszcze tkwi zbiurokratyzowanie i liberalizm, z których przejawami trzeba się rozprawiać wszędzie, gdzie tylko się zaznaczają. Stąd tak ważną rolę ma uczciwa, śmiała krytyka i stąd ważnym zadaniem dla wszystkich wydziałów huty będzie obecnie przygotowanie w wydziałach dogłębnych ocen sytuacji.

KSR w swojej uchwale zobowiązała kierownictwo HiL do zabezpieczenia maksymalnego i kompleksowego wykonania zadań planowych w I półroczu br., uznając obecną sytuację za niezadawalającą. Następnie nałożyła na Rady Robotnicze wydziałowe obowiązek dokładnego ocenienia wyników ostatnich miesięcy i całego półrocza dla podjęcia kroków zapobiegawczych na przyszłość oraz dla maksymalnej mobilizacji załóg. Na zakończenie KSR podjęła jeszcze drugą uchwałę, w której zatwierdzony został skład prezydium wybranej Rady Robotniczej HiL. **ik.**

KRÓTKO

PKO wprowadza nowy rodzaj książeczki oszczędnościowej na systematyczne wkłady wieloletnie. Miesięczna wpłata na taką książeczkę wynosi 50 zł lub wielokrotność tej kwoty. Po upływie każdych 5 lat systematycznego oszczędzania do zebranych oszczędności dopisywana jest wysoka premia pieniężna. Przykładowo: przy wpłacie 50 zł po 5 latach premia wynosi 500 zł, po 10 latach — 2.250 zł, po 15 latach do kwoty oszczędności 9.000 zł dochodzi premia 5.700 zł. Natomiast np. w przy wpłacie 200 zł miesięcznie po 15 latach do sumy oszczędności 36.000 dolicza się premie w wysokości 22.800 zł. W razie potrzeby wkład może być wypłacony w każdej chwili przed upływem okresu 5-letniego.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie placówki PKO na terenie całego kraju.

*

Państwowa Szkoła Muzyczna nr 2 w Nowej Hucie, osiedle Centrum B, blok 11 zaprasza 19 czerwca br., godz. 11 do sali Teatru Ludowego na koncert, w którym udział wezmą soliści, chór i orkiestra. W programie — utwory kompozytorów polskich i obcych.

Bilety do nabycia w sekretariacie szkoły oraz przy kasie w dniu koncertu.

Na budowie Aglomerowni II

Trzeba przyspieszyć oddanie obiektów socjalnych

Kończy się kalendarzowa wiosna, a wraz z nią terminy uruchomienia nowej Aglomerowni nr II stają się coraz bliższe. Jak więc w tych dniach przedstawia się sytuacja w tym rejonie rozbudowy Huty im. Lenina? W części mechanicznej robót trwa usuwanie usterek na ciągu kamienia oraz pozostaje jeszcze do przeprowadzenia szereg prób montażowych. Próby takie trwają na drodze rudy. Znaczny postęp można odnotować w montażu urządzeń sortowni i spiekalni.

W zakresie prac energetycznych na drodze rudy oraz kamienia, największe usterki zostały usunięte, brak jednak dotąd pomiarów wydajności wentylatorów i nie odbywają się próby płuczek pianowych ze względu na brak wody. Roboty instalacyjne zostały wykonane już niemal w całości. W sortowni koksiku montuje się urządzenia wentylacyjne, podobnie jak w obiekcie głównym. Na ukończeniu znajduje się pompownia nr 28.

W najpilniejszej części pierwszej Aglomerowni II, która wkrótce powinna wejść do eksploatacji, obejmującej drogę rudy ze składowiskiem oraz sortownię rudy, znajduje się 49 obiektów. Z przewidzianych tu przeszło 600 odbiorów, dokonano dotąd 300; wskazuje to na konieczność nie ustawania w mobilizacji wszystkich wykonawców do sprawnej i rytmicznej pracy — dla uniknięcia spiętrzeń odbiorów w momencie ostatecznym. Przeznaczona do przekazania w terminie późniejszym część druga nowej Aglomerowni składa się z sortowni kamienia i koksiku oraz ze spiekalni wraz z towarzyszącymi urządzeniami. W sumie jest to 55 obiektów, w ramach których trzeba będzie dokonać 860 odbiorów inspektorskich. Jak dotąd — odbyło się ich dopiero 45, co również sygnalizuje konieczność wzmożenia tempa robót. Już w tych dniach przewiduje się wejście do rozruchu drogi rudy i ewentualnie drogi kamienia.

Poważną troską przyszłego użytkownika Aglomerownii II jest w tej chwili przygotowanie zaplecza socjalnego dla załogi, która już wkrótce ma przystąpić do prac rozruchowych. Budynek socjalny nie został oddany w przewidzianym terminie, tj. 30 kwietnia, co warunkowało urządzenie szatni i pomieszczeń administracyjnych, koniecznych do przyjęcia nowej załogi. I dziś, za pięć minut dwunasta, budowa oraz wyposażenie budynku socjalnego są spóźnione. Brakuje szafek odzieżowych, nie ukończono prac w łaźniach. Tak przedstawia się sytuacja w pierwszym budynku. W drugim zaś wykonano dotąd tylko fundamenty. Szczycimy się nowoczesnym zapleczem nowo budowanych wydziałów huty. Nie można więc dopuścić, by w nowej Aglomerowni załoga była go pozbawiona jeszcze przez dłuższy czas, skoro miało ono być oddane jej wraz z nowymi obiektami produkcyjnymi. A to już zależy naprawdę tylko od wykonawców i inwestycji. Miejmy nadzieję, iż przyszły meldunek z placu budowy nowej Aglomerowni, a szczególnie jej zaplecza socjalnego będzie bardziej optymistyczny. (ik)

Nowy ogródek jordanowski w Łęgu

Po niedawnym otwarciu świetlicy zwanej osiedlowym domem kultury — w niedzielę 12 bm. odbyło się uroczyste oddanie nowego obiektu, a jest nim ogródek jordanowski. Ogródek — podobnie zresztą jak i świetlica — został urządzony w czynie społecznym, zainicjowanym przez kierownika miejscowej szkoły ob. Słabońskiego, któremu bardzo leżą na sercu sprawy życia kulturalnego wsi i osiedla, a w szczególności problem wychowania dzieci i młodzieży.

Materiały na budowę ogródka jordanowskiego przydzielił Wydział Oświaty DRN Nowa Huta, montażu huśtawek, karuzeli, zjeżdżalni, stolików-ławeczek a nawet rakiety — dokonali pracownicy Krakowskich Zakładów Betoniarskich i Żelbetowych. Zakład ten spełnia opiekuńczą rolę nad szkołą, świelicą, obecnie również nad ogródkiem. Jak widać — podopieczni mają naprawdę realne korzyści i wiele powodów do zadowolenia z patronatu ŻELBET-u.

Dużej pomocy przy budowie ogrodzenia szkoły i ogródka udzieliła Szkoła Podoficerów Pożarnictwa, a także Zasadnicza Szkoła Zawodowa z Nowej Huty.

Najmniej niestety — przyłożyli się sami zainteresowani, mieszkańcy Łęgu, którzy podzielili się na dwa obozy niechętnie do siebie ustosunkowane, wyczekujące i spychające jeden na drugiego robotę. Również i tym razem, tylko kilku „śmielszych" odważyło się pomóc przy plantowaniu terenu pod ogródek, no i pokazać się w czasie jego otwarcia. A tak by się przydała zwarta, kolektywna praca...

Problemów nie brak, jak zresztą w każdym rozbudowującym się osiedlu. W Łęgu np. szczególnie dają się we znaki bezdroża. — Dosłownie — osiedle jest odcięte od Krakowa i Nowej Huty dużymi przekopami zamykającymi drogi nie tylko dla pojazdów. Planowane terminy wykonania prac dawno już minęły, a interwencje mieszkańców nie odnoszą żadnego skutku.

Sama uroczystość, w której wziął udział inspektor T. Braś uświetniona była występem dobrej orkiestry prowadzonej przez kierownika młodzieżowego zespołu instrumentalnego świetlicy osiedlowej — **Stanisława Gawła.** Następnie odbyły się popisy dzieci.

(kp)

XIII Spartakiada Sportowa HiL

W NIEDZIELĘ JEDZIEMY DO DOBCZYC

Ognisko TKKF i Zarząd Fabryczny ZMS organizują w niedzielę 19 bm. w Dobczycach zlot wydziałowych drużyn sportowych HiL. W programie międzywydziałowe turnieje siatkówki, przeciągania liny, podnoszenia ciężarka, wspinania po linie, sztafety par małżeńskich i narzeczeńskich, bieg „kocła" dla dzieci. Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody.

Reprezentacje Huty im. Lenina spotkają się również z drużynami Ogniska TKKF Dobczyce w kilku dyscyplinach sportowych.

Wyjazd autobusami z Placu Centralnego o godz. 8.00.

GŁÓWNY ENERGETYK I WYDZIAŁ WLEWNIC NA CZELE LIG PIŁKARSKICH

I LIGA

HPR — Walcownia Drobna 1:0 (0:0). Bramkę strzelił Łoziński.

Transport Kolejowy — **Wydział** Mech.-Konstr. 1:0 (0:0). Strzelec: Noga.

Główny Energetyk — Odlewnie 3:0 w.o.

Zakład Koksochem. — Walcownia Drobna 3:3 (1:3). Bramki: Wąsikowski, Kublin i Kaczor oraz Pieńkoś 2 i Korzyca.

Główny Energetyk — Walcownia Gorąca 1:0 (1:0). Kłosek.

Wydział Mech.-Konstr. — Odlewnie 4:2 (3:0). Bramki: Kłosak 4 oraz Koźlak i Wykurz.

Stalownia Konwert. — **Walcownia** Gorąca 1:0 (1:0). Dudek.

II LIGA

Zakład Mat Ogn. — Wydział Samoch. 0:2 (0:1). Bramki: Szaran i Pawlak.

Wydział Wlewnic — Aglomerownia 2:1 (1:0). Bramki: Rybka i Nogieć oraz Haczek.

Wielkie Piece — Wydział Rem. Masz. 3:0 w.o.

Dyrekcja Techniczna — Walcownie Wstępne 3:1 (2:1). Bramki: Kipiel 2 i Krzywda oraz Bisaga.

Aglomerownia — Stalownia Mart. 2:1 (1:1). Bramki: Góra i Gawroński oraz Kłusak.

Wydział Wlewnic — Wydział Rem. Masz. 3:0 (1:0). Warmus, Nyciek i Nogieć.

Zakład Mat. Ogn. — Wielkie Piece 5:1 (4:0). Suwala 4, Dudek i Bubiak oraz Boruta.

W I lidze prowadzi Główny Energetyk 9 pkt. przed Stalownią Konwert. 8 pkt. i Wydz. Mech.-Konstr. 7 pkt.

W II lidze: Wydział Wlewnic 11 pkt., Wydz. Samoch. 9 pkt. i Aglomerownia 7 pkt.

TRZECIA RUNDA W L.A.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 100 m Wątroba (DT) i Baraniecki (TE) po 12, 4; 400 m Wątroba (DT) 55,0; 800 m Knap (P-61) 2,17,4; w dal Skałka (ZO) 5,68; wzwyż Buczak (P-62) 165; kula Gaździcki (P-61) 11,26.

Po trzech rundach prowadzi Aglomerownia 10.251,5 pkt. przed Walcownią Gorącą 8.758,5 pkt i Zakładem Koksochemicznym 4.132,5 pkt.

KOMUNIKAT

W poniedziałek 20 bm. o 15.00 w sekretariacie ogniska TKKF odprawa kierowników drużyn przeciągania liny.

Z egzekutywy KF

O większą więź radnych ze środowiskiem

Trzeba zwiększyć samodzielność radnych i ich odpowiedzialność jako działaczy — w tym wniosku I sekretarza KF PZPR **Tadeusza Wachowskiego** znalazła odbicie najgłębsza treść dyskusji na spotkaniu Egzekutywy KF z radnymi, których wysunęły organizacje społeczne huty oraz z przewodniczącym Prez. DRN tow. **S. Cichockim,** przy udziale przedstawiciela Wydz. Ekonomicznego KW PZPR tow. P. Bojki, sekretarza KD PZPR tow. E. Strzebońskiego przedstawicieli dyrekcji HiL z dyr. nacz. tow. B. Kołomyjskim.

Praca radnego, któremu społeczeństwo powierzyło swój mandat zaufania, nie może ograniczać się do zbierania postulatów. Radny musi działać wielostronnie, aktywnie, z pełną świadomością celu, jaki ma wyznaczony w pracy. Zaszczytnej, ale i zobowiązującej. Stąd właściwa postawa działacza w Radzie jest decydująca dla wyników jego pracy; jego zaangażowanie pozwala mu w pełni wykonać powierzoną zadania. Ważnym czynnikiem jest informowanie wyborców o pracy Rady, o realizacji postulatów zgłaszanych przez mieszkańców, przenoszenie treści sesji Rady na zebrania organizacji partyjnych, które wysunęły w kampanii wyborczej kandydatury wybranych radnych, rozliczanie się wobec towarzyszy z wypełniania mandatu.

Te sprawy wyraźnie zarysowały się w czasie spotkania Egzekutywy z radnymi, na którym bez osłonek mówiono o złych i dobrych stronach pracy naszych radnych. Bo oceny były i pozytywne i negatywne, przy czym wskazywano na środki zaktywizowania pracy radnych oraz zacieśnienia ich kontaktu z wyborcami. Na 34 radnych z HiL połowa wykazuje się bardzo aktywną postawą. Natomiast druga część pracuje słabiej, paru nawet nie wykazuje większej inicjatywy w Radzie Dzielnicowej. To szczere rozliczenie na spotkaniu z Egzekutywą najwyższej instancji partyjnej w organizacji huty, po przeszło roku działalności radnych, powinno stanowić przełom dla tych, pod których adresem można słusznie kierować uwagi krytyczne. Jak podkreślało wielu dyskutantów, członków Egzekutywy i radnych, i co również stwierdził prowadzący obrady I sekretarz KF tow. T. Wachowski, spotkania takie powinny odbywać się co pół roku, zaś współpraca radnych z ich organizacjami stale. O roli radnego na codzień mówił również sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. E. Strzeboński. Rozliczanie radnych z ich pracy musi odbywać się nie tylko na najwyższych szczeblach, ale również we własnych organizacjach w kombinacie i w Nowej Hucie.

Pośród problemów poruszonych na spotkaniu, warto wybrać dziś choć parę, na ile tylko pozwala szczupłość miejsca. Do najważniejszych, jak wynikało z wielu wypowiedzi, także przewodniczącego Prez. DRN tow. S. Cichockiego i dyr. pracy HiL tow. S. Suchońskiego — należy informowanie mieszkańców i załogi huty o pracach komisji oraz całej Rady Narodowej. W tym celu trzeba, by radni poświęcali jak najwięcej wysiłków udzielaniu informacji na zebraniach partyjnych, na spotkaniach z wyborcami, wyjaśniając także trudniejsze problemy, nie dające się rozwiązać doraźnie, by odpowiadali na zgłoszone postulaty, nie pozostawiając żadnego bez echa. Słowem powinny być maksymalnie wykorzystane wszystkie sposoby dla pełnego informowania społeczeństwa o wynikach pracy Rady, także za pośrednictwem zebrań związkowych.

Następny, bardzo ważny problem, szeroko omawiany na spotkaniu, to czyny społeczne. W ramach ich robi się w Nowej Hucie wiele w porównaniu z innymi dzielnicami Krakowa, ale za mało jak na potrzeby Nowej Huty, która ma się stać do końca br. najpiękniejszą dzielnicą w kraju. To zadanie mobilizuje nie tylko społeczeństwo nowohuckie, ale również radnych. Sporo padło uwag krytycznych na temat organizacji frontu robót dla wykonania zobowiązań w czynie społecznym. Jak wyjaśnił przew. PDRN tow. S. Cichocki, niepełne wykorzystanie potencjału wynikającego ze zobowiązań hutników, było spowodowane wyjściem do prac w czynie społecznym gremialnie młodzieży, a także trudnościami natury organizacyjnej, m. in. brakiem transportu. Krytykowano również sposób koordynowania tych prac, wnioskując stworzenie zespołu koordynującego stale czyny społeczne i kierującego nimi na bieżąco. Wiele uwagi poświęcono także działalności komisji Rady. (ik)

Ze spotkania Egzekutywy KF PZPR w HiL z radnymi. Przemawia tow. dyr. S. Suchoński. Obok siedzą: dyrektor naczelny HiL tow. B. Kołomyjski, I sekretarz KF tow. T. Wachowski, przew. Prezydium DRN tow. S. Cichocki.

Foto J. Podlecki

Już tylko 2 tygodnie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

wa poważne trudności i boryka się z wieloma przeszkodami (co rzecz jasna odbiło się ujemnie na wykonaniu zadań), ale postawa całej załogi, jej ambicja miana ludzi dobrej roboty, z pewnością doprowadzi do przełamania trudności. Wierzymy, że plan, tak jak dotychczas, tak i teraz wykonany będzie z nadwyżką.

Na naszych zdjęciach: HENRYK WASILEWSKI — brygadzista i st. rozdzielczy produkcji, BOLESŁAW SOLARSKI — operator nożycy, CZESŁAW KOŁODZIEJ — sortowacz — pakowacz blachy, ZYGFRYD TARNOWSKI — I ocynkowacz, STANISŁAW WIECZOREK — wsadowy, JAN SZOT — I operator urządzeń, student AGH, absolwent IV roku, MARIA KOS — ewidentka produkcji, ANDRZEJ GĄSIOR — sortowacz — pakowacz blachy, BOLESŁAW FILIPOWICZ — operator urządzeń produkcyjnych, senior całego zespołu (bojownik oddziałów BCh w czasie wojny, odznaczony Krzyżem Partyzanckim i Medalem Zwycięstwa), EDWARD ŚLIWA — I operator urządzeń produkcyjnych. Wszyscy oni legitymują się długim stażem pracy w HiL, niektórzy pracują już po 10 i więcej lat. Mają ogromne doświadczenie. Są zdyscyplinowani i przodują we współzawodnictwie pracy.

(jd)

W czerwcu szkoły przeżywają gorące dni. „Gorączka" nie ominęła również i Technikum Ekonomicznego w Nowej Hucie. W dniu 15 bm. w obecności wiceprzewodniczącej DRN **Heleny Dudzińskiej,** sekretarza KD PZPR K. Bednarczyka oraz całego grona profesorskiego odbyło się uroczyste wręczenie świadectw maturalnych i nagród wyróżniającym się absolwentom szkoły dziennej i wieczorowej. Najbardziej wyróżniający się uczniowie, kol. kol. **Emilia Bednarska** z klasy Vb, **Stanisław Zyła** z kl. Va, **Helena Kochańska** z kl. Va i **Jolanta Będkowska** z kl. Vb dokonali uroczystego wbicia gwoździ ze swoimi nazwiskami do drzewca szkolnego sztandaru.

Tekst i foto JANUSZ PODLECKI

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PRZEZ HUTĘ DO 15 BM.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	95
wyroby zasadowe	97
dolomit prażony	95
wapno palone	103
ZK — koks ogółem	96
kosk wielkopiecowy	95
smoła	99
benzol	98
siarczan amonu	101
Aglomerownia	99
Wielkie Piece — surówka	102
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	106
żużel spieniony	117
Stalownia Martenowska	94
Stalownia Konwertorowa	126
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	102
prod. gotowa	102
kęsy prod. surowa	108
prod. gotowa	111
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	97
prod. gotowa	94
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	103
prod. gotowa	100
blacha ocynkowana	104
prod. gotowa	86
blacha ocynowana ogniowo	107
prod. gotowa	74
blacha ocynow. eletkrolit.	85
prod. gotowa	78
blacha transformatorowa	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	105
prod. gotowa	106
profile gięte	102
Walcownia Drobna	
profile drobne	93
prod. gotowa	111
drut prod. surowa	99
prod. gotowa	94
Wydział W—1	
prod. ogółem	96
stal elektryczna surowa	117
odlewy staliwne	92
odlewy żeliwne	--
Wydział W—3	
prod. ogółem	102
wyroby kute ogółem	100
odkuwki swob. kute	100
wyroby wks	102
Siłownia	114
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	90
stal we wlewkach	2

Wyniki produkcyjne uzyskane przez hutę w połowie miesiąca świadczą, że jednak nie wszystkie jeszcze wydziały pracują rytmicznie i wykonują swe zadania. Stąd też powstaje znów groźba niewykonania planu conajmniej w kilku asortymentach. A oto jakie notujemy zaległości. Załoga ZMO nie wykonała zadań w kilku asortymentach. Niedobory wynoszą: 116 ton wyrobów szamotowych, 117 ton wyrobów zasadowych i 219 ton dolomitu prażonego. Plan wykonany został jedynie w produkcji wapna palonego, nadwyżka wynosi 167 ton. W ZK — bez zmian. Plany nie są wykonywane, a niedobory wynoszą: 1.586 ton koksu ogółem i 4.546 ton koksu wielkopiecowego. Powodem tego jest przedłużenie czasu koksowania węgla w trosce o wysoką jakość koksu wielkopiecowego. Nie wykonała planu załoga Aglomerowni, niedobór wynosi 1.665 ton spieku. W Stalowni Martenowskiej pogłębił się w ciągu minionego tygodnia niedobór. Wynosi on obecnie 6.283 tony stali. Wydział nie może wydobyć się z opałów spowodowanych m. in. brakiem wsadu. Duże zaległości posiada na swym koncie załoga Walcowni Gorącej Blach. Zabrakło jej do planu 3.616 ton blachy. Trzeba będzie dołożyć wysiłków, aby zlikwidować ten niedobór, tym bardziej, że od wydziału tego bardzo dużo zależy. W Walcowni Zimnej Blach wykonany został tylko plan w asortymencie blachy czarnej. Nie powiodło się natomiast załogom wszystkich oddziałów blach powlekanych. Zaległości wynoszą: 781 ton blachy ocynkowanej, 139 ton blachy ocynowanej ogniowo i 530 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie. Nie został również wykonany plan Wydziału Wlewnic (niedobór wynosi 23 tony) i Walcowni Drutu (niedobór — 1.062 tony).

A teraz o dobrze pracujących wydziałach. Na pochwałę zasługuje załoga Wielkich Pieców. Pracuje rytmicznie i w rezultacie ma na swym koncie nadwyżkę wynoszącą 1.565 ton surówki. Gratulujemy! Świetnie spisuje się nadal załoga Stalowni Konwertorowej. Dostarczyła ona dodatkowo 7.399 ton stali. Dobra passa trwa również w Wydz. Walcownie Wstępne. Plan tego wydziału wykonany został z nadwyżką 2.257 ton kęsisk i 2.380 ton kęsów. Pochwała za bardzo dobrą pracę należy się też wydziałom: Walcowni Drobnej (nadwyżka wynosi 1.510 ton profili i Wydziałowi Rur Zgrzewanych (nadwyżka wynosi 94 km rur, 10 ton profili giętych).

(dg)

Z narady aktywu HiL po plenum KW

Była to jedna z najlepszych i najciekawszych narad jakie odbyły się w hucie w ostatnim czasie. Myślę o naradzie aktywu partyjnego HiL z udziałem członka Egzekutywy KW PZPR w Krakowie, rektora AGH tow. KIEJSTUTA ŻEMAITISA, poświęconej wytyczeniu programu działania zabezpieczającego realizację uchwały ostatniego majowego plenum KW. Sprawy ideologiczne, sprawy postawy ideowo-moralnej każdego członka partii nie często do niedawna przewijały się przez zebrania partyjne. Jak gdyby pozostawały one w cieniu zagadnień natury ekonomicznej. Poza tym narada, którą pragnę zrelacjonować, wywołała wiele żarliwych, o bardzo wysokiej temperaturze osobistego zaangażowania wystąpień.

Referat wprowadzający wygłosił rektor tow. Żemaitis. Oto kilka ważniejszych myśli z jego wystąpienia. Czystość szeregów jest warunkiem więzi partii z masami. Społeczeństwo ocenia zwykle całą partię przez pryzmat postawy i oblicza moralnego pojedynczego członka partii. Obecny okres w naszym życiu cechuje się poważnym wzrostem wymagań, dotychczasowa wiedza, aktywność i konsekwencja w działaniu, już nie wystarczają. Obrazowo mówiąc: ilość przechodzi w jakość.

Obserwujemy różne niekorzystne zjawiska wobec których nasza partia nie może przechodzić obojętnie. Demoralizacja niektórych jednostek, pogoń za łatwym życiem, dwulicowość, karierowiczostwo. Pijaństwo. O jego rozmiarach najlepiej świadczy fakt, że mieszkańcy regionu krakowskiego wypili w ub. roku alkoholu za 1,2 mld złotych. Pije się często przy okazji różnych uroczystości i jubileuszów, oczywiście za państwowe pieniądze. A taki obyczaj stwarza tylko zachętę m. in. do... sięgania po majątek społeczny.

Wiele uwagi poświęcił mówca sprawom tłumienia krytyki, szykanowaniu ludzi, którzy odważnie obnażają braki i niedociągnięcia. Bywa i tak, że już niejako „profilaktycznie" unieszkodliwia się potencjalnego krytyka. O awansie i nagrodach decyduje niejednokrotnie sam poziom kwalifikacji zawodowych bez uwzględnienia postawy ideowo-moralnej i społecznej w pracy, uległość, milczenie, aprobowanie istniejącego zła. Szczególnie niebezpieczne są przejawy wyszukiwania przez administrację metod materialnego uzależnienia pracowników czy członków instancji partyjnych. Komisje Kontroli Partyjnej ujawniły niejeden wypadek niesłusznych wypłat różnego rodzaju premii i nagród, wykonywania prac zleconych itp. Jak w takiej sytuacji może wyglądać funkcja kontroli partii nad administracją?

Tym wszystkim tendencjom musi być położona zdecydowana tama. A drogą do tego jest m. in. oczyszczenie szeregów partyjnych od elementów przypadkowych i niegodnych miana komunisty. Rozwijanie pracy ideowo-kształceniowej. Podnoszenie rangi zebrania partyjnego. Stwarzanie atmosfery sprzyjającej krytyce popełnianych błędów. Kształtowanie socjalistycznych stosunków międzyludzkich. Egzekwowanie pełnej odpowiedzialności za pracę zawodową.

W DYSKUSJI głos zabrali tow. tow.: KEJZIK, ŻEMAITIS, POŁATYŃSKI, PALUCH, GRABCZYŃSKI, WOLSKI, NOWICKI, WACHOWSKI. Poruszono w niej szeroki wachlarz spraw od zagadnień ogólnopolitycznych (tow. Kejzik) do spraw krytyki i roli gazety zakładowej (tow. Wolski). Bardzo konkretne i zaangażowane było wystąpienie członka egzekutywy KF tow. Grabczyńskiego. Mówił on o zmianach jakie zaszły u nas w hucie od czasu odejścia poprzedniego I sekretarza KF, o słusznych kierunkach pracy torowanych obecnie przez organizacje partyjne HiL dla przezwyciężenia dawnych błędów i słabości. Do zrobienia jest jednak jeszcze bardzo dużo. Nie zlikwidowano do końca jakże „modnych" poprzednio przyjęć o charakterze libacji. Niektórzy towarzysze, można by wskazać nawet na najbliższe otoczenie, przekraczają miarę w piciu. Są wypadki postaw bezideowych, karierowiczostwa, przekazywanej do KF nierzetelnej informacji o tym, co się dzieje w wydziale. Nie ma jeszcze u nas w hucie klimatu do krytyki: nawet wśród aktywu partyjnego. Osobna sprawa, to praca z dozorem technicznym. Wielu z tych ludzi poza produkcją i planem, nie widzi już nic.

Zadecyduje polityczno-ideowy poziom członków partii

Spotykamy się w hucie — akcentował z kolei tow. Nowicki — z wypadkami znieczulicy ideowej, z pędem do dobrobytu za wszelką cenę. Obserwujemy zjawisko dominacji spraw ekonomicznych, produkcyjnych nad ideologicznymi. Stąd też biorą się przykłady hołdowania zasadzie: *„trzymam się tego kto mi płaci, a nie tego kto mi roboty społecznej i partyjnej dodaje"*. Przykłady cynizmu i dwulicowości.

OGÓLNY WNIOSEK: na własnym podwórku w hucie czeka nas moc roboty. Wiele przedsięwzięć podejmowanych przez Komitet Fabryczny zmierzać będzie do kształtowania właściwych postaw ideowo-moralnych u ludzi, zaszczepiania racjonalistycznego światopoglądu, rozwijania atmosfery śmiałej, rzetelnej, twórczej krytyki. Zamierzenia, które mają zapewnić realizację uchwały majowego plenum KW przez naszą hutniczą organizację partyjną, zawarte są w projekcie programu działania, przedstawionym na naradzie przez I sekretarza KF tow. Tadeusza Wachowskiego.

Oto najważniejsze postanowienia. W drugiej połowie czerwca odbywać się będą w hucie posiedzenia egzekutyw Komitetów Zakładowych dla zapoznania się z treścią uchwały plenum KW i dla przygotowania własnego programu działania zabezpieczającego realizację postanowień tej uchwały. Cały lipiec przeznaczony jest na zebrania grup partyjnych z tematyką jak wyżej. Każdy towarzysz powinien otrzymać konkretne zadania, z których wykonania będzie rozliczany. W lipcu i sierpniu odbywać się będą rozmowy indywidualne z członkami i kandydatami partii, tym razem głównie przy uwzględnieniu problematyki uchwały KW.

W sierpniu odbędą się zebrania OOP i POP celem dokonania oceny dotychczasowej realizacji uchwały o pracy ideowo-wychowawczej oraz celem przyjęcia programu działania. We wrześniu planowane jest plenarne posiedzenie KF, temat: jak wyżej.

WŚRÓD zarysowanych już teraz głównych kierunków działania, mających zabezpieczyć pełną realizację postanowień uchwały KW, wymieńmy jeszcze kilka. Prowadzenie systematycznej kontroli, bieżąca analiza dokonywana przez sekretarzy. Przydzielenie i kontrolowanie wykonania zadań indywidualnych oraz zbiorowych. Raz na kwartał złożenie sprawozdania przez grupowego z przebiegu realizacji zadań partyjnych. Dokonywanie oceny pracy członków partii działających w organizacjach społecznych. Zwrócić należy uwagę na kontrolę wzrostu organizacji partyjnej i jej składu socjalnego, na odbywanie spotkań członków egzekutywy z kandydatami partii, na włączenie do szkolenia kandydackiego bezpartyjnych, którzy w perspektywie mają zasilić organizację partyjną.

Ważnym zadaniem jest stałe rozszerzanie kręgu aktywu partyjnego. Weryfikacja obecnego aktywu i dokładna jego ewidencja. Uwaga: kryteria oceny aktywu są u nas ciągle zbyt łagodne, należy i w tej dziedzinie forsować jakość. Aktyw powinien być otoczony większą opieką, należy zapewnić ciągłość spotkań z nim. Naczelną sprawą jest doskonalenie metod i form szkolenia partyjnego, troska o jego atrakcyjność. Należy dążyć do rozwijania krytyki, stwarzać atmosferę śmiałych wystąpień, przede wszystkim o charakterze profilaktycznym, eliminującym powstające zło. Na zebraniach partyjnych musi istnieć całkowita swoboda wypowiedzi w myśl zasady: **każdy głos jest cenny, każda słuszna uwaga jest brana pod uwagę.**

W ocenie aktywu gospodarczego należy przestrzegać 4 decydujące zasady. Oto one: przydatność zawodowa, zdolności organizatorskie, zaangażowanie ideowe i postawa moralna.

JERZY DANEK

Wyparły szmirę...

Przed tygodniem pisaliśmy o „straszących ozdobach" w hotelach robotniczych i nowohuckich mieszkaniach. Dobry gust i artystyczny smak nie są jeszcze niestety częste w naszym codziennym życiu. Tym bardziej więc zasługuje na uwagę inicjatywa komisji kobiecej z Walcowni Gorącej Blach, gdzie urządzono bardzo interesującą wystawę nowoczesnych a zarazem prostych ozdób, które powinny zdobić nasze mieszkania.

Jak widać na zdjęciach, tworzywa do tego rodzaju dekoracyjnych przedmiotów dostarcza sama przyroda. Nie ma więc obawy o wydatki związane z zakupem ozdób, wystarczy po prostu wybrać się na wycieczkę do lasu, trochę poszukać i już mamy pełne mieszkanie pięknych rzeczy, które powinny zastąpić gipsowe figurki i jarmarczne obrazki. Mamy tu na myśli różnego rodzaju korzenie o fantastycznych kształtach i szyszki, z których można wykonać prawdziwe cacka. Przyjrzyjcie się zdjęciom a z pewnością przyznacie nam rację, że tego rodzaju ozdób nie powstydzi się żadne nowoczesne mieszkanie.

Zachęcamy do obejrzenia wystawy w P—61. Zdradzimy tajemnicę, że tego rodzaju ozdób pracownice z Walcowni Gorącej mają już wiele w domu, wzbudzając powszechną zazdrość gości. Ale cóż prostszego, jak wykazać odrobinę własnej inicjatywy. Z pewnością tow. ZOFIA WEJMAN i jej koleżanki chętnie udzielą fachowych rad. Pierwszy krok został zrobiony, czekamy na dalsze propozycje, jak można ze smakiem urządzić nowohuckie mieszkania... (dr)

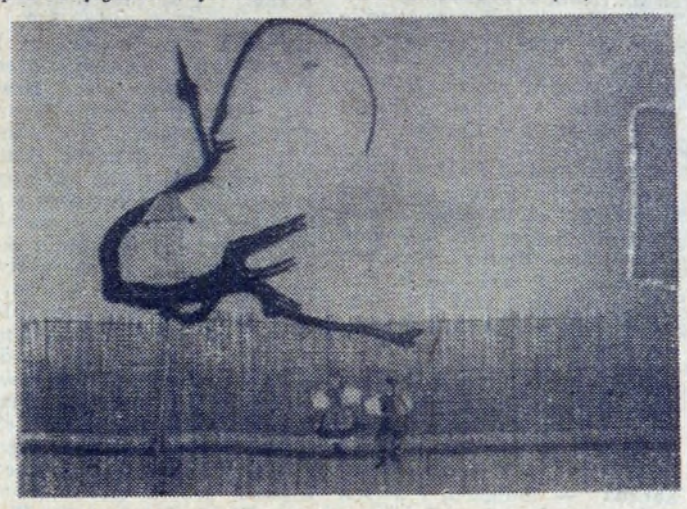

Festiwal Filmów Krótkometrażowych

I tak dobiegł końca dwutygodniowy maraton festiwalowy. Werdykt jury, któremu przewodniczył prof. **Jerzy Bossak**, a w skład wchodzili przedstawiciele W. Brytanii, Bułgarii, Rumunii, ZSRR, Japonii, Francji, Szwecji, Polski, Holandii i CSRS przyznało Grand Prix w postaci Złotego Smoka **„Ostatnim listom" H. Stojczewa i S. Kulisza.** Film ten ...*„wykorzystując w sposób sugestywny środki artystyczne dokumentu ukazuje poprzez listy i zdjęcia dokonane przez samych Niemców nie tylko klęskę militarną ale i moralną faszyzmu"*. Nagrodę specjalną Przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa w postaci Złotego Smoka otrzymał film reżyserii **Renè Laloux" „Ślimaki".** Jury uznało, wysokie walory plastyczne i treściowe tego filmu, który nie cofając się przed czarnym humorem potrafił dać wyraz drażącemu ludzkość uczuciu biologicznego zagrożenia".

Film amerykański **„Hulajnoga"**, któremu w poprzedniej informacji z Festiwalu wróży-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Młodzieżowa akcja obozowa 1966 roku

W trakcie przygotowań do akcji „Lato 1966" jak również w czasie jej przebiegu uczestniczyć będziemy aktywnie w realizacji programu obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Programy obozów i inych form akcji letniej będą formułowane w oparciu o główne kierunki zawarte w następujących hasłach tematycznych.

— NASZA PARTIA — W ramach tej tematyki zapoznawać będziemy uczestników akcji letniej z kierowniczą rolą naszej partii.

Poprzez hasło „TYSIĄC LAT PAŃSTWA POLSKIEGO" chcemy pokazać przede wszystkim wybrane zagadnienia historii Polski, podkreślając tradycje postępowej myśli politycznej. Tematyka tego hasła powinna sprzyjać dalszemu zapoznaniu uczestników z istotą współczesnego patriotyzmu, nierozerwalnie związanego z socjalizmem, kształtować świadome demonstrowanie patriotycznej postawy w realizacji codziennych zadań postawionych przed młodzieżą.

— NASZ ZWIĄZEK — to hasło poprzez które zapoznać chcemy uczestników z rolą ZMS w wychowaniu młodych ludzi w naszym środowisku, oraz omówić rolę koła, od którego pracy zależą przrede wszystkim wyniki naszej działalności.

Na obozie w Bartkowej młodzież nie tylko wypoczywała, ale brała udział również w zajęciach szkoleniowych...

FOT.: ST. GAWLIŃSKI

— NASZ ZAKŁAD PRACY — realizując to hasło będziemy pokazywali: tradycje hutniczego zawodu na naszym terenie, rolę zw. zawodowych i samorządu robotniczego w zakładzie pracy — powiązanie w systemie produkcji poszczególnych wydziałów, oraz udział młodzieży w procesie współgospodarzenia w zakładzie pracy.

Akcja lato 1966 realizowana będzie poprzez:

1. Obozy szkoleniowo-wypoczynkowe (stałe),
2. Obozy wypoczynkowo-szkoleniowe (wędrowne, turystyczne).

Ogólnie plan nasz przewiduje uczestnictwo 660 młodych robotników i uczniów ZSZ w obozach organizowanych przez nas oraz planujemy udział w obozach obcych około 100 młodych pracowników huty.

Gdzie zlokalizowane będą, w jakich warunkach będą przebiegać w tym roku obozy? Obóz w Świnoujściu zlokalizowany będzie w ośrodku kolonijnym Huty im. Lenina w terminie od 20 sierpnia do 2 września br. Uczestnikami na tym obozie będą pracownicy młodociani oraz 30-osobowa grupa aktywu robotniczego. W programie tego obozu oprócz zajęć typu sportowo-turystycznego i kulturalnego przewidujemy zajęcia ideowo-kształceniowe, które mają za zadanie realizować ogólnie ujęta w hasła tematyke. Całością obozu dowodzić będzie komenda pod kierownictwem tow. **Eugeniusza Mosio** i tow. **Józefa Zdradzisza** oraz Ob. **Teresy Styn.**

Harcerze rozbijają swoje 3-tygodniowe obozowisko u podnóża Trzech Koron w miejscowości dla N. Huty już dziś popularnej jaką są Sromowice Niżne. Obóz w ilości 60 osób pracował będzie pod kierownictwem doświadczonych ludzi: **Stanisława Grzegorczyka** prac. Wydziału P-51 oraz **Józefa Sudoła** w czasie od 2 — 23 lipca bież. roku! Popularne w dalszym ciągu Jezioro Rożnowskie i tym razem zachęciło organizatorów do zlokalizowania aż 3-ch turnusów 20-to osobowych. Organizowane one będą w okresach dwutygodniowych od 18 lipca do 29 sierpnia.

Wszystkie turnusy w swym programie przewidują naukę jazdy na łodziach motorowych i żaglowych, a uczestnikami zgodnie z planem mają być młodzi pracownicy huty. Również Bartkowa w roku bieżacym będzie miejscem seminarium szkoleniowego przewodniczacych kół — we wrześniu.

Przy owocnym współdziałaniu z PTTK organizujemy w br. wędrowne obozy na następujących szlakach:

1. Górskim — obóz pieszy dla uczniów ZSZ w ilości 20 uczestników.
2. Nizinnym — dla młodzieży robotniczej po atrakcyjnych terenach ziemi koszalińskiej w ilości 30 uczestników.
3. Obóz wędrowny kajakowy dla 50-ciu młodych pracowników Huty im. Lenina, na jeziorach mazurskich.

Uczestnikiem organizowanych przez „Sztab Akcji Lato" obozów może być każdy pracownik huty w wieku 14—30 lat wytypowany przez Zarządy Zakładowe ZMS oraz działające przy Radach Zakładowych komisje d/s młodzieży pracującej — posiadający w tym okresie urlop wypoczynkowy.

Wszelkich informacji szczegółowych w tym zakresie udzielają typujące organizacje oraz „Sztab Akcji Lato" przy ZF ZMS tel. 42-04.

Roman Brągiel
ZF ZMS

Spotkania radnych z załogą HiL – to zacieśnienie kontaktów na codzień

(Rozmowa z posłem Kazimierzem Kurasiem)

W związku z upływem przeszło roku od kampanii sprawozdawczo-wyborczej do Sejmu PRL oraz rad narodowych zwróciliśmy się do posła Kazimierza Kurasia z pytaniami dotyczącymi oceny przebiegu realizacji postulatów zgłaszanych w czasie kampanii i później. Na tym tle bowiem można również uzyskać zarys działalności radnych, reprezentujących nasze środowisko hutnicze i wykonujących powierzone im zadania dla dobra 27-tysięcznej załogi HiL oraz rodzin hutników. A więc pierwsze pytanie:

— Jakie jest Wasze zdanie, Towarzyszu Pośle, o dotychczasowym przebiegu realizacji postulatów mieszkańców Nowej Huty?

— Przede wszystkim widzę ją w porządkowaniu naszej dzielnicy, co postulowało wielu mieszkańców Nowej Huty. To co zrobiono w niej na przestrzeni lat trzech, a zwłaszcza ostatniego roku — jest wielkim krokiem naprzód, w porównaniu do lat poprzednich. W Nowej Hucie w ostatnim okresie zrobiono bowiem naprawdę dużo. Dla przykładu wymienić warto choćby prace najważniejsze, jak porządkowanie Skarpy, budowę Parku Kultury, budowę drugiego basenu kąpielowego w naszej dzielnicy. W pracach tych jest ogromny udział całego społeczeństwa nowohuckiego, w postaci czynów społecznych. To jest właśnie realizacja postulatów wyborców. Oczywiście nie można jeszcze mówić o wykonaniu wszystkich postulatów, na co składają się różne przyczyny; np. nie został dotąd zrealizowany postulat zorganizowania przedsiębiorstwa, które gospodarowałoby terenami wypoczynkowymi w Nowej Hucie.

— Jak oceniacie z własnych doświadczeń, pracę radnych wybranych przez społeczeństwo nowohuckiej dzielnicy?

— Radni odbywają spotkania z wyborcami, ale sądzę, iż nie zawsze są one dobrze zorganizowane; czasem zaznacza się na nich słaba frekwencja. Myślę, iż z większą pomocą w ich organizowaniu powinien przyjść KFJN. Równocześnie pomocna w aktywnej działalności radnych powinna być częsta kontrola realizacji postulatów przez KFJN oraz rozliczanie radnych przez organizacje społeczne, które wysuwały ich kandydatury, z wyników ich pracy, prowadzone systematycznie. Wpłynęłoby to równocześnie na lepsze informowanie społeczeństwa o działalności radnych i wykonywaniu postulatów. Warto przypomnieć przyjęte już w czasie kampanii wyborczej odpowiadanie na każdy postulat, słuszny czy niesłuszny.

Nie tylko ocena pracy radnych przez organizacje społeczne dopomoże w ich dalszej aktywizacji; temu celowi może dobrze służyć również ocenianie w czasie trwania kadencji pracy komisji na sesjach rad narodowych, wspólnie z KFJN, jak to już robi Rada m. Krakowa.

— A jeśli chodzi bezpośrednio o samą załogę HiL?

— Odpowiem po prostu: więcej spotkań radnych z załogą w wydziałach kombinatu. Więcej bezpośredniego kontaktu, który pozwoli bieżąco informować załogę o działalności radnych, o realizacji postulatów, wyjaśniać co się robi w dzielnicy, a co nie jest na razie możliwe z uzasadnionych przyczyn. Na brak dostatecznej ilości takich spotkań w hucie wskazuje choćby fakt, iż o sprawach poruszanych w postulatach, jak np. poprawa zaopatrzenia, komunikacji itd., mówi się na naradach roboczych, zebraniach partyjnych, związkowych, zamiast skupić się na nich wyłącznie na właściwej tym naradom problematyce. Słowem: zwiększenie informacji, stała współpraca radnych z załogą. Żądamy dużo, ale mało wyjaśniamy, to właśnie trzeba poprawić przez częste spotkania w hucie.

— Jak można określić efekt odbywanych spotkań radnych z wyborcami?

— Jest nim przede wszystkim systematyczne wykonywanie postulatów zgłaszanych także na tych spotkaniach, w miarę środków, jakimi dysponujemy. Wypowiedzi uczestników spotkań orientują w pilności problemów przedstawionych do rozwiązania, pozwalają lepiej zapoznać się z aktualnymi zagadnieniami. To ułatwia także ustalenie kolejności ich realizacji, orientuje lepiej w rozwoju naszej dzielnicy i w kierunkach działania na przyszłość dla pełnego zaspokojenia wzrastających potrzeb coraz liczniejszego naszego społeczeństwa.

Rozmowę odnotowała
I. Koz.

W bież. r. nasi hutnicy podjęli zobowiązania produkcyjne o łącznej wartości 516 mln zł. Zobowiązania o charakterze oszczędnościowym przedstawiają wartość 223 mln zł. Warto przy tym podkreślić imponujące zobowiązanie naszych racjonalizatorów zrzeszonych w KTiR — HiL. Opiewa ono na 165 mln złotych. Jednocześnie też załoga huty zadeklarowała 164.300 roboczogodzin na czyny społeczne (w hucie i na terenie dzielnicy). Wartość tego zobowiązania wynosi ok. 1.745.000 złotych.

A realizacja? Wszystkie wydziały HiL, w większym czy mniejszym stopniu, pomyślnie realizują swe zobowiązania produkcyjne. **Wartość wykonanych zobowiązań według stanu na dzień 31 maja br. wyniosła 255.036.600 zł. Stanowi to 49,3 proc. wartości podjętych zobowiązań, a więc biorąc pod uwagę fakt, że nie minęło jeszcze pół roku, postęp w wykonywaniu zobowiązań produkcyjnych uznać można za zadowalający.**

Znacznie gorzej wygląda natomiast wykonywanie zobowiązań o charakterze oszczędnościowym. W tym wypadku nasi hutnicy nie zasłużyli sobie na wysoką ocenę. Oszczędności uzyskane na zmniejszeniu zużycia koksu, paliw, energii oraz na skrótach w wykonywaniu remontów, wynoszą 30,5 mln złotych. Porównajmy dwie cyfry: 223 mln zł (wartość podjętych zobowiązań) i 30,5 mln zł (wartość wykonanych). Zaawansowanie realizacji wynosi zaledwie 14,2 proc. Tutaj już komentarz wydaje się całkiem zbędny.

Które wydziały HiL przodują w realizacji zobowiązań? Na wysoką ocenę zasłużyły sobie załogi: Aglomerowni, Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, ZMO, Wydziału Walcownie Wstępne, Pionu Gł. Energetyka i HPR-u. Uzyskały one nadwyżki produkcyjne oraz niezłe rezultaty oszczędnościowe. Całkiem źle — jak na razie — przebiega wykonanie zobowiązań w Walcowni Gorącej Blach. Załoga ta postanowiła dać dodatkowej produkcji blach 15.000 ton, a wszystkie jej dotychczasowe nadwyżki stopniały do zera. Wierzymy jednak, że istniejący w tym wydziale kryzys zostanie stopniowo przełamany.

CZYNY SPOŁECZNE stanowią osobny rozdział zagadnienia. I w tej dziedzinie nie mamy do zanotowania dużych sukcesów. Z 164.300 zadeklarowanych roboczogodzin wykonano zaledwie 44.000 i to w przeważającej części na terenie kombinatu. Stan realizacji zobowiązania wynosi 27,3 proc. Dokonajmy teraz podsumowania całości zobowiązań huty. **Z ogólnej wartości 742.600.000 złotych wykonano zobowiązań o wartości 287.200 tys. złotych. Stan realizacji — ponad 38 proc.**

Warto zastanowić się dlaczego tak kiepsko realizowane są czyny społeczne. Czyżby entuzjazm przy ich podejmowaniu mijał szybko jak przysłowiowy słomiany ogień? Jest wprost przeciwnie. Hutnicy bardzo chętnie zgłaszają tego typu zobowiązania i z pełnym zapałem chcieliby je realizować. Niestety. Dobre chęci rozbijają się o kompletny brak organizacji w tym zakresie. Nie ma koordynacji robót, nie wiadomo gdzie i kiedy zgłaszać się do pracy na terenie dzielnicy. Krótko mówiąc, nikt nic nie wie i w rezultacie marnuje się poważną szansę dalszego zagospodarowania oraz upiększenia naszej dzielnicy. Marnuje się wielki kapitał społecznej inicjatywy.

Hutnikom chodzi zresztą nie tyle o samą możność wykonania zobowiązań. Były już takie fakty, że angażowano ich do przenoszenia kamieni z miejsca na miejsce, bez celu i sensu. Nie jest dla nich obojętne co będą robić. **Chcieliby aby nasz hutniczy czyn społeczny w dzielnicy był zespolony, żeby obejmował jeden, czy dwa konkretne, duże obiekty. Krótko mówiąc, żeby był to czyn na miarę załogi Huty im. Lenina.**

Czy można o to się postarać? Czy nie powinno to już dawno nastąpić? Wszak najpiękniejsza pora roku i najbardziej sprzyjająca realizacji czynów społecznych, już powoli mija. Musi więc nastąpić ściślejsza współpraca, musi być wreszcie otwarty front robót! Wysunięty został wniosek, aby powołać przy hucie zespół koordynujący te sprawy. Im szybciej się to stanie tym lepiej.

Rada Zakładowa Kombinatu — sugeruje ze swej strony dwa tereny skupiające wysiłek hutników: stadion KS Hutnik i teren Na Skarpie. Roboty byłoby tutaj moc. Rzecz tylko w tym, aby pracą naszej załogi odpowiednio pokierować, aby zaopatrzyć hutników w narzędzia i sprzęt, aby zapewnić techniczny nadzór robót. (jd)

Nasi racjonalizatorzy

Kazimierz Niewczas

Racjonalizatorstwem zajmuje się od 1960 r., a niedawno otrzymał Srebrną Odznakę Racjonalizatora. W hucie pracuje od r. 1958, jako brygadzista elektryk w Wydziale Wielkich Pieców. W swojej pracy racjonalizatorskiej ma już 26 wniosków przyjętych i zastosowanych. W tej chwili w załatwianiu jest następny jego wniosek racjonalizatorski.

Jak się rodzą pomysły racjonalizatorskie? Na to pytanie nie jest trudno odpowiedzieć Kazimierzowi Niewczasowi. Dla przykładu: kiedyś często paliły się silniki na wózku koksowym. Zastosowanie blokady hamulca przez naszego racjonalizatora ulżyło pracy silnika. Przestały się przepalać silniki, styczniki oraz przewody sterownicze. Tak powstała nowa oszczędność, bo urządzenia te nie należą do najtańszych — i usprawnienie pracy.

I następne pytanie: skąd ten racjonalizator bierze zasób wiadomości potrzebnych do powzięcia pomysłu racjonalizatorskiego? Podstawą jest nauka. W jego wypadku w Technikum Energetycznym, które ukończył przed podjęciem pracy w hucie. Dalsze źródła, to praktyka codzienna i obserwacja. Ale życie idzie naprzód, postęp techniczny także. Stąd bardzo przydatne w opracowaniu projektów są czasopisma i książki techniczne, które Kazimierz Niewczas czyta. Dla odświeżenia starych wiadomości i nabycia nowych. (ik)

Festiwal Filmów Krótkometrażowych

(Dokończenie ze str. 3)

liśmy jedną z nagród, zgodnie z obowiązującym regulaminem nie mógł być brany pod uwagę w konkursie, gdyż już po zgłoszeniu go na MFF w Krakowie otrzymał Grand Prix na MFF w Cannes.

Laureatami Srebrnych Smoków zostały filmy: **„Przed turniejem" — M. Marzyńskiego i K. Szmagiera, „Zielona planeta" — Piotra Kamlera** (Francja), **„Pieczęć — D. Celowica** (Jugosławia) i **„Odzwierciedlenie" — E. Schormа** (CSRS).

Dyplomy honorowe otrzymały następujące cztery filmy: **„Flisacy-żeglarze, którzy znikają"** — Rumunia, **„Dramat byka"** — Francja, **„Maskarada"** — Bułgaria i **„Kara cięższa niż kara"** — Polska.

Ten ostatni film jest zresztą najliczniej nagrodzonym dziełem na tegorocznym festiwalu. Otrzymał nagrodę na Festiwalu Ogólnopolskim, nagrodę Klubu Krytyki Filmowej i wreszcie dyplom na MFF.

Festiwalowa publiczność z aplauzem przyjęła werdykt Jury, ale tylko co do Złotych Smoków.

Wątpliwości, żeby nie użyć bardziej dosadnego terminu — wzbudziła natomiast decyzja nagrodzenia czeskiego **„Odzwierciedlenia"** i przyznanie dyplomu rumuńskim **„Flisakom"**.

Warto odnotować kilka festiwalowych cyfr, świadczących o tym, że krakowskie festiwale stają się coraz popularniejszą, liczącą się w świecie imprezą. Otóż uczestników i gości festiwalowych było w Krakowie 549, w tym 226 z 24 krajów m. in. ZSRR, NRF, Kanady, Włoch, Danii, USA, Szwajcarii, Szwecji, Indii, Finlandii, Japonii, Mongolii, Tunezji i Wietnamu. Akredytowanych przy Biurze Prasowym Festiwalu (któremu zresztą jak co roku należy się laurka i podziękowanie za nienaganną, świetną wprost pracę) dziennikarzy 169, w tym 69 reprezentujących 84 redakcje; twórców filmowych 148, 69 z zagranicy. Uczestniczyli również w Festiwalu producenci i przedstawiciele wytwórni, dystrybutorzy i handlowcy, przedstawiciele telewizji, przedstawiciele zagranicznych festiwali (w Annecy, Lipsku, Miskolcu, Oberhausen, Tours, Vancouver, Warną), naukowcy i profesorowie szkół filmowych, przedstawiciele placówek dyplomatycznych w Polsce, sześć oficjalnych delegacji zagranicznych.

Podczas obu krakowskich festiwali odbyło się 19 seansów konkursowych, które obejrzało ponad 21 tysięcy widzów.

W czasie festiwali krakowskich odbywał się dla zagranicznych kontrahentów „Jarmark Filmowy", na którym sprzedaliśmy do krajów socjalistycznych 25 tytułów dla sieci kin, 10 dla TV. Zawarto również 130 transakcji na filmy krótkometrażowe (85 dla kin, 45 dla TV). Łączna kwota zawartych transakcji 6 milionów złotych obiegowych, w tym milion zł za krótki metraż.

Po słońce, radość i wypoczynek

23 bm. pierwszy ośrodek kolonijny powita dzieci z Nowej Huty

W DZIALE SOCJALNYM HiL wszyscy mają pełne ręce roboty, Takiego „młyna" jak obecnie, nie ma w żadnej porze roku. Wiadomo kolonie letnie już za pasem. Trzeba wszystko przygotować, trzeba zadbać o każdy szczegółik, aby dzieci czuły się naprawdę świetnie i aby dobrze wypoczęły. Tow. CZESŁAW GACZOREK — kierownik Działu Socjalnego, z trudem znajduje chwilę czasu na rozmowę

A więc — jakie są informacje odnośnie tegorocznych kolonii letnich? Kiedy wyjeżdżają pierwsze dzieci z Nowej Huty?

Przygotowania od tego najlepiej zacząć, biegną pełnym nurtem. Wiele prac zostało już zakończonych. Kadra pedagogiczna jest już przeszkolona przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, personel lekarski i pielęgniarski gotowy jest do objęcia swych funkcji w ośrodkach kolonijnych HiL. Personel gospodarczy, a więc intendenci, kucharki i podkuchenne — już podpisują z hutą umowy o pracę. Kompletowany jest i uzupełniany sprzęt, bez którego nie obejdzie się żadna placówka. Słowem, trwają wszelkie niezbędne przygotowania.

Początek tegorocznej akcji kolonijnej przypada na dzień 23 czerwca. W dniu tym wyjeżdża pierwsza grupa dzieci na kolonie ZHŻiS w Dziwnowie. 60 dzieci zbiera się tego dnia o godzinie 14.30 przed DMH przy ul. Bulwarowej. O godzinie 15 nastąpi wyjazd autobusem do Chorzowa Batorego, skąd — już wszystkich kolonistów — zabierze nad morze pociąg. Odjazd pociągu o godzinie 19.20 Powrót kolonistów z Dziwnowa nastąpi w dniu 19 lipca. Dzieci odebrać będzie można na krakowskim dworcu kolejowym o godzinie 11.54 (wg. planu DOKP).

Od tego dnia już codziennie wyjeżdżać będą dzieci pracowników naszej huty. I tak 24 bm. nastąpi wyjazd dzieci na kolonie do Porąbki. Zbiórka o godzinie 8.30 rano przed budynkiem DMH. Stąd autobusy huty zabiorą 225 dzieci do Porąbki, odjazd o godzinie 10. **Ważna uwaga: autobusami jadą tylko dzieci, bagaż należy złożyć do specjalnie podstawionej ciężarówki.** Dział Socjalny apeluje do rodziców, aby w interesie swych dzieci zechcieli zachować porządek i aby podporządkowali się temu zarządzeniu. Powrót kolonistów z Porąbki — 14 lipca o godzinie 14.30. Spotkanie przed budynkiem DMH.

W dniu 25 bm. wyjeżdża 260 dzieci do Piwnicznej. Zbiórka przed DMH o godzinie 8 rano. Odjazd autobusów HiL nastąpi o godzinie 9. I w tym wypadku autobusami jadą tylko dzieci: ich bagaże należy złożyć na ciężarówce, którą przewiezione zostaną do Piwnicznej. Powrót z kolonii planowany jest w dniu 15 lipca, godzina 16, odbiór dzieci przez budynkiem DMH. Tego samego dnia, a więc 25 bm. wyjeżdża 260 dzieci do Świnoujścia. Zbiórka przed budynkiem DMH o godzinie 17. Stąd autobusy przewiozą dzieci na dworzec główny w Krakowie. Odjazd pociągu o godzinie 19.50 (przyjazd nad morze o godzinie 11.30 — następnego dnia). Powrót nastąpi 21 lipca o godzinie 12.39, na dworzec główny w Krakowie.

W dniu 28 bm. wyjeżdża 220 dzieci na kolonię w Stalowej Woli. Zbiórka przed budynkiem DMH o godzinie 7 rano. Odjazd autobusami HiL (na miejsce) o godzinie 8. Przyjazd do Stalowej Woli około godziny 13. Bagaże dzieci przewożone są oddzielnym samochodem ciężarowym. Powrót z kolonii nastąpi w dniu 23 lipca o godzinie 19.30 przed budynek DMH.

W dniu 30 bm. 100 dzieci pracowników HiL wyjeżdża na kolonię zorganizowaną po raz pierwszy w nowopozyskanej placówce w Wiśniczu Starym. Zbiórka o godzinie 9 rano przed budynkiem DMH, odjazd autobusów o godzinie 10. Planowany przyjazd na miejsce o godzinie 11.30. **Uwaga: w tym wypadku nie będzie podstawiony osobny samochód na bagaże dzieci.** Należy wsiadać do autobusów z walizkami! Powrót dzieci z Wiśnicza — 25 lipca, o godzinie 13, przed budynek DMH.

W SUMIE na pierwszy turnus tegorocznych kolonii letnich wyjeżdża 1.125 dzieci pracowników HiL. Ale na tym nie koniec. Mamy też zagwarantowanych 600 miejsc na obozach harcerskich, 500 dzieci wyjedzie na obozy organizowane przez Hufiec ZHP Nowa Huta, 100 dzieci — na obozy organizowane przez Hufiec ZHP Kraków Powiat. Bliższych informacji o terminach wyjazdu, ekwipunku itd. zasięgnąć można w ZHP. Telefon Hufca Nowa Huta nr 427-05. Dział Socjalny huty nie dysponuje w tej sprawie żadnymi bliższymi informacjami.

Na koniec kilka istotnych uwag. Chcielibyśmy, aby rodzice, w dobrze zrozumianym interesie swych dzieci mocno wzięli sobie te uwagi do serca. Każde dziecko wyjeżdżające na kolonię powinno być należycie wyekwipowane. Powinno mieć przy sobie obowiązkowo legitymację szkolną. Dalej: walizka, plecak lub torba podróżna musi być wielkością dostosowaną do rzeczywistych potrzeb. Nie ma nic gorszego, jak przyjdzie dzieciakowi taskać (może się i tak zdarzyć) potężną walizę, o wadze powiedzmy 20 kg!

A wyposażenie dzieci? Podajemy przykładowo o czym nie należy zapomnieć. A więc płaszcz lub kurtka, swetr lub owerol, ubranko, kąpielówki, pończochy i skarpety, dwie pary obuwia, bielizna dzienna, bielizna nocna, ręcznik, chustki do nosa, przybory do mycia zębów, przybory do czyszczenia butów. Wskazane jest też, aby dzieci umiejące grać na instrumentach muzycznych, zabrały je z sobą.

Jeszcze jedna uwaga. Rodzice powinni dołożyć starań, aby czystość ich dzieci nie budziła żadnych zastrzeżeń. Przykro o tym pisać, ale były w poprzednich latach wypadki wręcz karygodne, świadczące o fatalnym stanie higieny u dzieci. Dzieci takie — rzecz jasna — na kolonię nie będą mogły wyjechać.

Wiele uwag nasuwa zwykle sprawa odwiedzin dzieci na koloniach. Aby nie było żadnych kontrowersji uregulowano ten problem następująco. Odwiedziny mogą być zorganizowane na kolonii tylko raz w ciągu turnusu. Termin: druga niedziela pobytu dzieci. Rzecz jasna, że wizytacje będą dokonywane również przez członków Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu, przez przedstawicieli dyrekcji HiL, kontrolerów Pionu Gł. Księgowego.

O CZYM JESZCZE WSPOMNIEĆ? **Warto podkreślić, że wszystkie placówki kolonijne wyposażone zostały w telewizory, radia, adaptery i płyty, sprzęt sportowy, książki, trąbki hejnałowe i proporce. Odbędzie się wiele imprez z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, wiele atrakcyjnych wycieczek, biwaków, konkursów itp.**

Dobre są również perspektywy — jeżeli chodzi o wyżywienie dzieci. W uzgodnieniu z Radą Zakładową Kombinatu podniesione zostają w br. stawki wyżywieniowe o 1 zł na tzw. osobodzień, w porównaniu do I turnusu w ub. roku i o 2 zł w porównaniu do II turnusu. Niezależnie od tego zagwarantowano też częściowe pokrycie stawek wyżywieniowych dla personelu kolonijnego, w ramach limitów przyznanych przez Zjednoczenie.

Dzieciom wyjeżdżającym na kolonie życzymy słonecznej pogody, dobrego wypoczynku i wielu miłych przygód! Napiszcie do nas! (jd)

SPORT

Spartakiada szkół podstawowych zakończona

1018 uczniów szkół podstawowych, w tym 372 dziewczynki, brało udział w międzyszkolnych zawodach sportowych, objętych programem Spartakiady. Zorganizowano ją w 4 konkurencjach — gimnastyce, czwórboju lekkoatletycznym, piłce ręcznej i piłce nożnej. Poza zawodami spartakiady, uczniowie szkół podstawowych brali udział w innych imprezach, takich jak czwórbój jesienny, zawody zimowe (złoty krążek, błękitna sztafeta, jazda szybka na lodzie, saneczkarstwo), siatkówka. W sumie w zawodach międzyszkolnych startowało 1826 uczennic i uczniów. Uczestników zawodów wewnętrznych, międzyklasowych nie sposób nawet policzyć.

W środę najlepsi z najlepszych otrzymali puchary, dyplomy i nagrody w postaci sprzętu sportowego. Uroczystość zgromadziła na stadionie Wandy przedstawicieli władz dzielnicy, nauczycieli i liczną grupę młodzieży. Nagrody zwycięzcom i przedstawicielom najlepszych drużyn wręczali: przewodniczący Dzielnicowego Komitetu FJN, I sekretarz KD PZPR **A. Kasprzyk**, sekretarz KD PZPR **H. Winiarska**, wiceprzewodnicząca Prezydium DRN **H. Dudzińska**, przedstawiciel Kuratorium wizytator **Drohobycki**, przewodniczący ZD ZMS **A. Osuchowski**, inspektor **T. Braś**, sekretarz KS Hutnik **A. Barnaś**.

Główne trofeum w konkurencji chłopców — puchar przewodniczącego DK FJN — przypadł w udziale szkole nr 80, która łącznie zgromadziła na swym koncie 95 pkt. Drugie miejsce zajęła szkoła nr 91 — 87 pkt. a trzecie szkoła nr 84 — 81 pkt. Dziewczęta grały o puchar przewodniczącego Prezydium DRN. Puchar zdobyła drużyna szkoły nr 83 — 71 pkt., przed szkołą nr 32 — 69 pkt. i szkołą nr 88 — 62 pkt.

Trudno byłoby wymienić na tym miejscu zwycięzców wszystkich konkurencji spartakiady. Ograniczymy się do najwszechstronniejszych i najaktywniejszych Do nich zaliczyć trzeba Jadzię **Polanowską** ze szkoły nr 83, która wygrała trzy konkurencje czwórboju lekkoatletycznego a w czwartej zdobyła drugą lokatę oraz Zdzisia **Cierzniakowskiego**, który również zajął pierwsze miejsce w trzech konkurencjach a w czwartej był trzeci. Wysokie lokaty w paru konkurencjach zajął Zbyszek **Potępa** ze szkoły nr 80, Kazio **Aksamit** ze szkoły nr 91 i Janusz **Kaczmarczyk** ze szkoły nr 103. Na listę zwycięzców w konkurencjach lekkoatletycznych wpisali się również: Bronisława **Wnęk** ze szkoły nr 91, Aleksandra **Śliwińska** ze szkoły nr 102, Anna **Müller** ze szkoły nr 83, Halina **Strzebońska** ze szkoły nr 32, Danuta **Krawczyk** ze szkoły nr 82, Wiesław **Zielnik** ze szkoły nr 101, Kazimierz **Borsul** ze szkoły nr 91, Wiesław **Buda** ze szkoły nr 84, Stanisław **Świastyn** ze szkoły nr 84 i Janusz **Kozieł** ze szkoły nr 81.

W zawodach gimnastycznych najlepsze wyniki uzyskała Krystyna **Oleszczuk** ze szkoły nr 82 a wśród chłopców Adam **Kaczmarczyk** ze szkoły nr 80.

Słowa uznania warto przy tej okazji skierować pod adresem nauczycieli wychowania fizycznego, którzy w organizację Spartakiady włożyli wiele wysiłku, poświęcając na ten cel czas po pracy zawodowej.

NA SZACHOWEJ TABLICY

Sensacyjnym wynikiem zakończył się drużynowy festiwal szachowy, zorganizowany w ostatnią niedzielę w Krakowie. Pierwsze miejsce zajęła druga drużyna Hutnika, grająca w składzie: **Lesiak, Orzechowski, Michalunio i Maczek.** Drugie miejsce zajął Hutnik I (**Kostro, Gąsiorowski, Porębski, Steczkowski**). Oba zespoły Hutnika uzyskały po 14 pkt. ale w bezpośrednim spotkaniu wygrała druga drużyna i to zadecydowało o jej sukcesie. Bardzo dobry dzień miał Lesiak, który m. in. wygrał z Kostro i z Kłaputem.

Dopiero na trzeciej pozycji uplasował się KKS a za nim pozostałe zespoły krakowskie. Dwie drużyny Hutnika na czele tabeli turniejowej to dowód, że nowohuckie szachy zdobywają supremację w Krakowie.

*

W sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi błyskawiczne mistrzostwa Polski w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Hutnika reprezentować będzie zespół w składzie: Kostro, Gąsiorowski, Porębski, Lesiak i Steczkowski.

DECYDUJĄCE MECZE WANDY

Piłkarze Wandy mają przed sobą dwa ostatnie mecze o mistrzostwo klasy A, które zadecydują o ich ewentualnym awansie do ligi okręgowej. (Jak wiadomo w związku z powołaniem ligi międzywojewódzkiej) do ligi okręgowej wchodzą po 2 zespoły z każdej grupy klasy A.) W najbliższą niedzielę Wanda grać będzie z Prądniczanką na Prądniku a w tydzień później 26 bm. na własnym boisku z Nadwiślanem.

W ubiegłą niedzielę Wanda wygrała u siebie z Sołą Żywiec 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Krzemiński i Ciepiela.**

FINAŁY W PIŁCE RĘCZNEJ

W dniach 18 i 19 bm. na boisku Zwierzynieckiego w Krakowie odbędą się finały miejskiej spartakiady w piłce ręcznej kobiet. Grać będzie drużyna Wandy a ponadto Cracovia, Prądnicki i Budowlani ZBM.

W tydzień później — 25 i 26 bm. — na tym samym boisku odbędą się finały w konkurencji mężczyzn. Wezmą w nich udział zespoły Wandy i Hutnika a ponadto Wawel i Zwierzyniecki.

SUKCES WODNIAKÓW

Jak nas informuje Ognisko Krzewienia Kultury Fizycznej PBM Nowa Huta, duży sukces na tegorocznym XXV Jubileuszowym Spływie Kajakowym na Dunajcu odniosła załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta w składzie: **S. Kamiński i J. Łukomski.** Zajęła ona I miejsce w kategorii kanadyjek. Konkurencja ta była zawsze domeną zawodników czechosłowackich. Fakt jest godny podkreślenia i z tego tytułu, że brak jest w kraju łodzi wyczynowych tej kategorii i sukces został osiągnięty na łodzi budowanej systemem chałupniczym, z tworzyw sztucznych, przez samych zawodników.

Inne załogi PBM NH startujące również w kategorii kanadyjek zajęły dalsze miejsca a mianowicie: 6, 19 i 26 na kilkadziesiąt startujących w tej kategorii osad.

ZWYCIĘSTWO KOLARZY HUTNIKA

Dwudniowe zawody kolarzy klubów związkowych o mistrzostwo okręgu, stanowiące eliminację do mistrzostw CRZZ, przyniosły zespołowy sukces drużynie Hutnika. W ogólnej punktacji Hutnik zajął pierwsze miejsce — 252 pkt., przed Unią Oświęcim 189 pkt. i Koroną Kraków 163 pkt.

W pierwszym dniu odbył się indywidualny wyścig na czas. Seniorzy pojechali na 40-kilometrowej trasie Nowa Huta — Modlnica — Nowa Huta. Zwyciężył reprezentant Unii Oświęcim Jan Stachura w czasie 59,55 min., przed Andrzejem Słońskim z Korony 1.01,27 godz. i **Franciszkiem Partyłą** z Hutnika 1.02,04 godz. Juniorzy mieli do pokonania 25 kilometrową trasę. Trzy pierwsze miejsca zajęli reprezentanci Hutnika. Najszybszy okazał się **Wojciech Soczyński**, który uzyskał czas 37,52 min. Drugi był **Andrzej Głowacki** 38,23 min. a trzeci **Henryk Perzyński** 38,25 min.

W drugim dniu zorganizowano wyścig ze startu wspólnego na 100 kilometrowej trasie Nowa Huta — Olkusz — Nowa Huta. Wśród seniorów ponownie triumfował Jan Stachura z Unii Oświęcim w czasie 2.49,25 godz. Drugie miejsce zajął jego kolega klubowy Stanisław Musialski — 2.49,25 godz. a trzecie Andrzej Słoński (Korona) 2.51,45. Spośród kolarzy Hutnika **Partyła był piąty, Sember szósty a Kalemba siódmy.** Wśród juniorów ponownie najlepszy okazał się zawodnik Hutnika. Był nim **Bogusław Koraszewski**, który uzyskał czas 2.51,45. Drugi był **Wojciech Soczyński** (również Hutnik) 2.56,00, trzeci Julian Zembala (Korona) 2.58,52 a czwarty **Andrzej Głowacki** (Hutnik) 2.58,53.

Ogółem startowało 67 kolarzy z klubów związkowych Krakowa i województwa krakowskiego. Zwycięstwo w punktacji zespołowej a zwłaszcza sukcesy juniorów to jeszcze jedno potwierdzenie dobrej pracy szkoleniowej w sekcji kolarskiej Hutnika.

Duża stawka meczu Stal Mielec — Hutnik

Zgodnie z naszymi przypuszczeniami, tydzień ubiegły był niezwykle trudny dla piłkarzy Hutnika. Musieli oni rozegrać trzy ciężkie spotkania, w których wywalczyli tylko 1 pkt. z przodownikiem tabeli, a właściwie już pierwszoligowcem Cracovią. W dwóch pozostałych meczach Hutnik doznał porażek: w Wałbrzychu z Górnikiem 0:1 i w Poznaniu z Lechem 1:2. Tak więc Hutnik znowu znalazł się w sytuacji, która nakazuje bić na alarm. Rywale bowiem w tygodniu „maratonie" mieli więcej szczęścia, wzbogacili swoje konta w większym stopniu niż to uczynił Hutnik i zbliżyli się na niebezpieczną odległość. W dalszym ciągu więc sytuacja w II lidze jest nie wyjaśniona. Począwszy od szóstej drużyny tabeli wszystkie drużyny są zagrożone spadkiem. Szaradę, kto spadnie, rozwiąże chyba dopiero ostatnia kolejka spotkań.

W niedzielę Hutnik podejmować będzie drużynę Stali z Mielca, która złapała drugi oddech i konsekwentnie — odrabia zaległości rundy wiosennej. Ostatnio Stal wygrała z Rakowem 5:0, co pozwoliło jej opuścić 13 miejsce spadkowe. Stal jest gorsza od Hutnika tylko o 2 punkty. Nie trzeba więc tłumaczyć jak ważny jest wynik meczu i jak dużą posiada on stawkę dla obydwóch drużyn. Zwycięstwo Hutnika, przy korzystnym układzie wyników pozostałych spotkań, może już zabezpieczyć nawet teoretycznie, prolongatę pobytu w II lidze na następny sezon. Porażka natomiast, a nawet remis mogłyby bardzo niekorzystnie skomplikować sytuację. Jesteśmy więc przekonani, że piłkarze Hutnika zmobilizują wszystkie siły, ażeby mecz ze Stalą rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W przedmeczu rezerwa Hutnika, która zapewniła sobie już awans do ligi okręgowej, zmierzy się w meczu o mistrzostwo klasy A z Prądnickim. **J. C.**

Z listów do redakcji

Drugi z kolei nasz Czytelnik wypowiada się w sprawie podwyższenia składek członków wspierających Klubu Sportowego Hutnik. Oto tekst listu:

W związku z artykułem „Wokół listu Czytelnika" umieszczonym w numerze 21 Głosu Nowej Huty, chciałbym podzielić się pewnymi uwagami jakie nasunęły mi się czytając powyższy artykuł.

Nie wszyscy jesteśmy sympatykami tylko piłki nożnej i nie wszystkie sprawy KS Hutnik (tak sądzę) skupiają się li tylko wokół II-ligowej sekcji.

Jak wiemy KS Hutnik posiada 11 sekcji wyczynowych skupiających młodzież Nowej Huty — dzieci pracowników kombinatu. Ćwicząca młodzież w poszczególnych sekcjach korzysta z fachowych instrukcji wysoko kwalifikowanych trenerów, korzysta ze sprzętu, ubioru treningowego z sal i boisk treningowych, za które trzeba płacić i to nie mało.

KS Hutnik, aby mógł zapewnić to wszystko, musi mieć na swą działalność pieniądze. Na opłacenie trenerów, na zakup trampek, koszulek, spodenek itp. Na opłacenie boisk, sal treningowych i wynajem hali. Nie mało wydatków pociąga pranie i reperacja kostiumów.

Zdajemy sobie sprawę, że wydatki na działalność sportową, w tym szerokim znaczeniu, są ogromne — dlatego chętnie deklarujemy podwyższenie składek miesięcznych i wierzymy, że nasz zakładowy Klub Sportowy „Hutnik" będzie rozwijał się wszerz i wzwyż przy naszej pomocy.

Wierzymy, że Zarząd Klubu umożliwi rozwój i innym sekcjom nie tylko piłce nożnej, a mamy na to dowody z ubiegłego roku, kiedy to dwie sekcje siatki i tenisa stołowego awansowały do I ligi.

Czekamy na awans dalszych sekcji do klas wyższych, bo chcemy mieć klub, z którym będą się liczyć w całej Polsce.

Deklarujemy pomoc dla KS Hutnik bo tam ćwiczą lub będą ćwiczyć nasze dzieci, tam rozwijają swoje talenty sportowe i znajdują opiekę trenerów, lekarzy oraz działaczy sportowych.

Dlatego deklarujemy swoją pomoc w zwiększonych składkach miesięcznych a nie dlatego, że piłkarze grają teraz dobrze.

Serdecznie pozdrawiam
stały Czytelnik

Widoczna poprawa warunków pracy w Zakładzie Koksochemicznym

Nie jest żadną tajemnicą, że Zakład Koksochemiczny HiL jest jednym z najtrudniejszych wydziałów Kombinatu, jeśli chodzi o warunki pracy. W tej sytuacji ich poprawa, wszędzie gdzie tylko to jest możliwe, stanowi zadanie nr 1. Dotyczy to oczywiście w głównej mierze starej Koksowni, bo nowa Koksownia nie powinna mieć problemów.

W poprawę wentylacji w ZK włączył się również gł. energetyk HiL mgr inż. **Z. Centkowski.** Nasza rozmowa na temat wentylacji z przedstawicielami ZK: gł. inż. **K. Pollakiem, mgr J. Swornógiem** oraz inż. **K. Filipowskim,** była niejako kontynuacją tego, czym zajmowano się już tego dnia. A poprawa wentylacji w ZK, to przede wszystkim walka z korozją urządzeń wentylacyjnych, która mniej więcej co trzy miesiące sprawiała, iż urządzenia te stawały się nie do użytku. Obecnie zostaną założone nowe instalacje wentylacyjne z winiduru, których korozja już się nie ima. Przede wszystkim dotyczy to wszystkich trzech sortowni.

W sortowni nr 1 nowe urządzenia wentylacyjne powinny być wreszcie założone do końca lipca, z dwutygodniowym opóźnieniem, z powodu braku potencjału roboczego wykonawcy, którym jest „Klimat". Właśnie trwają rozmowy, m. in. z gł. energetykiem HiL, co zrobić dla przyspieszenia wykonania instalacji wentylacyjnej w sortowni 2, która powinna funkcjonować najpóźniej od sierpnia br. i w sortowni nr 3, która już należy do nowej Koksowni. Tu warto dodać, iż na supernowoczesnym, pięknym obiekcie, jakim jest niedawno oddana przez budowniczych i produkująca Koksownia nr 2, dotychczas użytkownik nie odebrał wentylacji, bo wykonawca nie zrobił jej pomiarów.

Tyle na temat sortowni. A inne wydziały ZK? Otóż cała Koksownia nr 1, produkująca od lat, wymaga modernizacji urządzeń wentylacyjnych. Przygotowania do niej są w pełnym toku, poza sortownią, która — jak się rzekło — będzie gotowa wkrótce. Np. w Amoniakalni dokumentacja została już zatwierdzona, szuka się obecnie wykonawcy. Z pomocą w poprawie wentylacji i warunków bhp przychodzą również racjonalizatorzy z ZK, ale projekty ich mogą dotyczyć jedynie wycinków zagadnień.

Dla poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy dokonano remontów pomostów i dojść do napowietrznej sieci energetycznej. Trwa akcja wprowadzania wzorowych stanowisk pracy, w czym przykładem świeci Pompownia nr 22 w nowej Koksowni. Obecnie załoga ZK czeka niecierpliwie na oddanie przez budowlanych warsztatu energetyczno-mechaniczno-elektrycznego. Niestety ZBM-2 spóźnia się z przekazaniem tego ważnego obiektu, który umożliwi wykonywanie wielu prac w pomieszczeniu zamkniętym, pod dachem, zamiast na polu, na wietrze i deszczu. Równocześnie przekazanie nowego warsztatu pozwoli na wygospodarowanie pomieszczeń dla służby remontowej „Koksoremu", co wydatnie poprawi sytuację z remontami w ZK. Stąd apel do budowlanych o przyspieszenie oddania pomieszczeń warsztatu, zarówno ze względu na konieczność poprawy warunków pracy załogi ZK, jak i usprawnienia remontów.

Co znaczy słowo woda w ZK, wiedzą najlepiej koksownicy; określają nim cały problem zanieczyszczonych ścieków. W najbliższym czasie, tj. około 1 lipca, ma być uruchomiona odfenolownia, co poprawi warunki pracy w sortowniach. Dzięki podjętym wysiłkom poprawiła się znacznie jakość wody ściekowej do gaszenia koksu, co wyeliminowało przykry zapach. Na marginesie trzeba dodać, iż w chyba przedwczesnym remoncie znalazły się odstojniki w Koksowni nr 2, z powodu usterek pozostawionych przez wykonawcę.

Ogólnie oceniając problem ścieków w ZK, trzeba podkreślić, iż został on w dużej mierze rozwiązany, co przyniosło również poprawę warunków pracy. Jednakże kierownictwo ZK uważa, że muszą zostać podjęte dalsze przedsięwzięcia dla uzyskania możliwie najczystszej wody ze ścieków. Pierwsze efekty w tej dziedzinie, osiągnięte w okresie ostatniego roku, wskazują, iż rzecz jest realna. Ostatecznym rozwiązaniem tego problemu będzie biologiczna oczyszczalnia, której I etapem już jest odfenolownia, zaplanowana na przyszłość dla ZK. A doraźnie, jeszcze w br. wysiłki są skierowane na przejście na instalację półtechniczną, która pozwoli na oczyszczenie około 10 proc. wód.

Zniknął problem braku ciepłej wody w łaźniach, dzięki zmianie systemu grzewczego, czego dokonano we własnym zakresie. Dzięki nowym pomieszczeniom Koksowni II, rozładowany został tłok w szatniach. I jeszcze jedno: w ZK panuje coraz większy porządek, w czym wyróżnia się zwłaszcza Wydział Chemiczny. Są natomiast kłopoty z trawnikami, mianowicie brak kosiarki. Do Wydziału Dróg kierujemy też apel o częstsze polewanie dróg na terenie ZK.

W Zakładzie Koksochemicznym praca nie będzie nigdy czysta jak w salonie. Ale wszystkie podjęte wysiłki rokują, iż poprawa jej warunków będzie postępować nadal, w myśl postulatów załogi, zgodnie z istotnymi potrzebami. To cieszy, bo sami koksownicy dowodzą, iż potrafią dbać o swój Zakład, że zasłużyli na troskę o stworzenie im jak najlepszych warunków pracy.

Irena Kozielska

Cyrk węgierski w Nowej Hucie

Już za kilka dni oczekują nas nowe atrakcje w świetnym cyrku węgierskim, który przyjeżdża do nas po tournée we Francji, Anglii i Japonii. Cyrk liczy 51 znakomitych artystów — akrobatów, żonglerów, treserów, parodystów i komików. Zobaczymy również piękne węgierskie konie, psy — pinczerki i dogi oraz dzikie zwierzęta, doskonale wytresowane lwy i lamparty (na zdjęciu).

Cyrk rozbije swój olbrzymi (na 4 tys. widzów!) namiot w Osiedlu Szklane Domy, koło B-1. Premiera odbędzie się 23 czerwca o godz. 19.30. W soboty i niedziele — dodatkowe przedstawienia o godz. 15.

Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" i „Filmotechnice"; na dzień bieżący — do nabycia w kasie cyrku.

Spółdzielnia HUTNIK informuje

PRZYDZIAŁ MIESZKAŃ DLA PRACOWNIKÓW HUTY IM. LENINA

Pracownicy Huty im. Lenina otrzymali już w bieżącym roku 210 mieszkań spółdzielczych na osiedlu J. Strusia. W pierwszych dniach m-ca lipca br. oddane zostaną do użytku następne dwa budynki, a to: nr 14 na osiedlu J. Strusia i nr 30 na osiedlu XX-lecia PRL, w których otrzyma mieszkania 235 pracowników Huty im. Lenina. O terminie wydawania przydziałów i przekazywaniu mieszkań, zostaną pracownicy Huty zawiadomieni przez Rady Wydziałowe oraz w następnym numerze „Głosu Nowej Huty".

ROŚNIE BUDYNEK DLA ZMS-OWCÓW

Z inicjatywy ZD ZMS i Zarządu Spółdzielni, rozpoczęta została budowa bloku nr 411/12 na os. J. Strusia, w którym otrzyma mieszkanie 105 młodzieżowców z terenu dzielnicy Nowa Huta. Blok budowany jest wyłącznie przez członków ZMS. Betonują obecnie ławę fundamentową i w niedługim czasie zacznie się betonowanie murów piwnicznych.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZA

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka urządzono na osiedlach spółdzielczych szereg imprez, z których swoją oprawą i rozmachem wyróżniły się osiedla: XX-lecia PRL, Wieczysta i Na Stoku. W bloku nr 13 na osiedlu XX-lecia PRL, Zarząd Spółdzielni oddał dzieciom członków Spółdzielni nową świetlicę, wyposażoną w gry towarzyskie, prasę, telewizor i radio. Organizuje się kąciki zainteresowań jak np. plastyki, fotografii. Zapraszamy dzieci spółdzielców do udziału.

DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNA

W czerwcu br. Zarząd organizuje zebrania mieszkańców domów spółdzielczych, celem zapoznania ich z uchwałami jakie zostały podjęte na Zebraniu Przedstawicieli w dniu 10 maja br. Zapraszamy mieszkańców do udziału w tych zebraniach.

GŁOS MŁODYCH

Dobry rok szkoleniowy

Niedawno zakończył się w hutniczej organizacji ZMS rok szkolenia ideowego. Prowadzone ono było w dwóch kierunkach, obejmując szkoleniem masowym całą organizację i szkoleniem wyższego szczebla — aktyw ZMS.

Wszystkie koła w programie tegorocznego szkolenia masowego uwzględniły następującą tematykę, ujętą w cyklach: ekonomicznym, światopoglądowym, prawno-ustrojowym, oraz z historii ruchu młodzieżowego w Polsce.

W związku z przyjętą metodą szkolenia masowego, zebrania kół miały charakter dwuczęściowy. W pierwszej części omawiano wybrane zagadnienia, z określonego cyklu szkoleniowego, natomiast w drugiej poruszano sprawy organizacyjne.

Warunkiem prawidłowego przebiegu szkolenia jest przede wszystkim właściwy dobór wykładowców, zapewnienie odpowiedniej literatury, która pozwoliła by słuchaczom przygotować się do zajęć. Zebranie szkoleniowe powinno mieć charakter żywej dyskusji a nie „drętwej" mowy. Ze względu na to, że jest ono masowe w pełnym rozumieniu tego słowa, zarówno tematyka jak i forma zajęć musi być na tyle atrakcyjna, żeby zainteresować maksymalną ilość słuchaczy.

Sprawa tym ważniejsza, gdyż nadająca zebraniu odpowiedni kierunek ideowo-wychowawczy.

Pozytywnym zjawiskiem jest to, że większość kół realizowała swój program konsekwentnie, zgodnie z wcześniej opracowanym planem. Jeśli idzie zaś o poziom szkolenia, należy powiedzieć, iż był on b. różny, w zależności od stopnia zainteresowania się sprawą szkolenia przez zarządy wydziałowe, a także od przygotowania lektorów.

Niezależnie od tematyki, którą wymieniliśmy na początku, koła ZMS-owskie omawiały wspólnie z organizacjami partyjnymi — materiały IV Plenum KC PZPR oraz list KC skierowany do członków PZPR. Dyskutowano również na temat roli każdego pracownika w osiąganiu wyników produkcyjnych. Dzięki temu w szkoleniu nawiązywano do aktualnych wydarzeń w życiu społeczno-politycznym i do spraw szczególnie ważnych z punktu widzenia kombinatu.

Sprawnie też przebiegło szkolenie w ramach wieczorowych szkół aktywu, których prowadzono — cztery. I tak: WSA dla aktywu robotniczego realizowała program z zakresu zagadnień prawno-ustrojowych. Wykładowcami byli lektorzy z Ośrodka Społeczno-Prawnego mającego swą siedzibę w Ognisku Młodych. Szkolenie to ukończyło 28 osób, w tym 25 młodych robotników.

WSA dla aktywu szkolnego zajmowała się sprawami prawnymi i dotyczącymi pracy organizacyjnej, co wśród aktywu uczniowskiego ma specjalne znaczenie. Zajęcia ukończyło 80 osób. Również tematyka pracy organizacyjnej była przedmiotem zainteresowania WSA dla przewodniczących kół, co rozumie się samo przez się. Program urozmaicony był kilkoma spotkaniami na tematy międzynarodowe. Tę WSA ukończyło 53 członków ZMS.

I wreszcie WSA dla aktywu sportowego. Zorganizowana w br. po raz pierwszy, cieszyła się dużym powodzeniem i zainteresowaniem słuchaczy. Można śmiało powiedzieć, że wyszkolono sporą grupę (33 osoby) dobrych organizatorów sportu masowego. Łącznie z tej formy szkolenia skorzystało 194 aktywistów ZMS. Oznacza to poważne wzmocnienie czołowego aktywu pod względem wiedzy ideowej i organizacyjnej.

Należy jeszcze wspomnieć o szkoleniu lektorów i szkoleniu nowowstępujących, o spotkaniach okolicznościowych, o imprezach kształcących jak zgaduj-zgadule i konkurs czytelniczy — dopiero wtedy uzyska się mniej więcej pełny obraz ogromnej roboty, jaką wykonał w zakresie szkolenia ideowego ZF. Doświadczenia zdobyte w br. posłużą do opracowania programu szkolenia na następny rok.

Wpisy do ZDK HiL

Zakładowy Dom Kultury HiL przyjmuje wpisy na rok 1966/67. Planuje się prowadzenie kursów języków obcych: rosyjski, angielski, niemiecki, francuski, węgierski i bułgarski dla dzieci (maluchy i dzieci starsze) i dorosłych. Kursy prowadzone będą dla początkujących i zaawansowanych. Ponadto przyjmowane są wpisy na kurs radio-telewizyjny, stenografii, do Klubu Radiotelewizyjnego i Klubu Miłośników Teatru. Sekretariat ZDK HiL przyjmuje także zgłoszenia do klas muzycznych (akordeon, fortepian, gitara, skrzypce), na rytmikę, do licznych zespołów artystycznych jak: balet, Estrada Piosenki, Teatrzyk Małych Form, zespół rozrywkowy, recytatorski, zespoły muzyczne.

Wpisy przyjmuje i udziela bliższych informacji sekretariat ZDK HiL, ul. Majakowskiego 2 do końca czerwca bież. roku, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, w godz. od 13 do 17 (pokój nr 8, tel. 427-65).

W Ognisku Młodych ZMS ZDK HiL os. Młodości projektuje się zorganizowanie w nadchodzącym sezonie kilku kursów, jak: języka angielskiego i niemieckiego, kurs fotograficzny I i II stopnia, kurs tańca towarzyskiego. Można się również zapisać do klubów: Amatorskiego Klubu Fotograficznego, Amatorskiego Klubu Filmowego, Klubu Kibiców Sportowych, Miłośników Teatru, Przyjaciół Sztuki i Klubu Młodych Twórców Amatorów oraz do zespołów artystycznych: zespołu „Big-band", Estrady Piosenki, Teatrzyku Młodzieżowego, zespołu rozrywkowego i recytatorskiego. Przewiduje się ponadto zorganizowanie kilku klas nauczania na instrumentach muzycznych tj. klasę akordeonu dla dzieci i młodzieży, klasę gitar, i instrumentów dętych. Wpisy przyjmuje sekretariat Ogniska Młodych, codziennie, w godz. od 15 do 20, (tel. 438-90).

Od 16 czerwca przyjmuje zgłoszenia placówka dla najmłodszych — Ognisko Dziecięce ZDK HiL. Dzieci mogą się zapisać na kurs jęz. angielskiego, niemieckiego, na rytmikę, do ogniska plastycznego, modelarni, gabinetu technicznego, do klasy fortepianu oraz zespołów: klubu sceny dziecięcej, estrady piosenki dziecięcej, Teatrzyku „Krasnal". Ognisko Dziecięce os. Na Skarpie przyjmuje wpisy w godz. od 12 do 18 (tel. 435-68).

bg

CZYTELNICY piszą

CZY NIE MOŻNA BEZ KOLEJKI?

Bardzo słuszne wydają się nam spostrzeżenia przekazane listownie redakcji przez naszego Czytelnika ob. **Jerzego GURBAŁĘ**, dotyczące organizacji pracy na poczcie nr 29 przy ul. S. Żeromskiego. Chodzi o to, że np. na poczcie nr 29 w jednym okienku załatwia się taką masę spraw, iż trzeba czekać nieskończenie długo w kolejce. Tak więc w owym wieloczynnościowym okienku sprzedaje się znaczki, przyjmuje wszelkiego rodzaju listy, paczki, zamówienia rozmów międzymiastowych i załatwia miejscowe, wydaje listy awizowane, wreszcie przyjmuje się telegramy. Do tego w ciągu dnia pracy są trzy 15-minutowe przerwy na przekazanie korespondencji i paczek spedycji. Tyle nasz Czytelnik.

Istotnie w tym układzie pracycy, trudno dzwić się zdenerwowaniu czekających klientów poczty. Czy nie można inaczej podzielić funkcji w wymienionym urzędzie pocztowym? Liczy on więcej pracowników, nie tylko jednego, możliwość taka chyba więc istnieje. Na marginesie tej sprawy warto dodać, iż ogólnie na poczcie nie pracuje za dużo ludzi, że muszą oni dbać o coraz lepszą organizację i wydajność pracy dla obsłużenia wzrastającej ilości mieszkańców Nowej Huty. To w tej chwili jest najlepsza droga do rozładowania kolejek złożonych nieraz z kilkudziesięciu ludzi, tracących czas na czekanie. Dlatego warto zastanowić się, czy i na poczcie nr 29 nie da się lepiej rozłożyć pracy.

Drugą ze spraw poruszonych przez autora listu jest zaopatrzenie sklepu Domu Książki przy tejże ulicy. Chodzi o jego dział papierniczy, w którym nie można dostać papieru listowego itd. Niestety nie mamy artykułów papierniczych w nadmiarze, a w tej liczbie także poszukiwanego przez naszego Czytelnika bristolu. Jednak należy sądzić, że warto byłoby obdzielać wszystkie sklepy prowadzące te artykuły sprawiedliwie, według istniejących możliwości. Albo zlikwidować dział papierniczy w tym sklepie. Po co wprowadzać ludzi w błąd? Swoją drogą, czy tego sklepu nie traktuje się trochę po macoszemu? Przecież nie ma sklepów „peryferyjnych", postanowiliśmy to już dawno.

W SPRAWIE PASZPORTÓW

Otwarcie Biura Paszportowego w Nowej Hucie powitane zostało z dużym zadowoleniem przez mieszkańców dzielnicy. Zapewniano nas — pisze nasz Czytelnik ob. Jan K. — że wyjazdy załatwiane będą szybciej i sprawniej. Niestety kilkumiesięczna praca nowohuckiego Biura Paszportowego tego nie potwierdza. W Krakowie na wkładkę paszportową czeka się najwyżej miesiąc, natomiast w Nowej Hucie nawet po sześciu tygodniach niektórzy klienci odchodzą z tzw. kwitkiem. Nasz Czytelnik uważa, że w Biurze Paszportowym panuje po prostu bałagan, że nie pilnowane są terminy odbioru wkładek w Krakowie. Czekamy na wyjaśnienie...

Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorym w szpitalu może uratować życie ludzkie.

Z kroniki MO

„Na wydrę" i „na szybkę"

Przy jednym biurku w tym samym pokoju KD MO w Nowej Hucie sierżant **Zbigniew Stefani** przygotowuje listę dzieci znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji, którym wydział oświaty, szkoły, powinny zapewnić pierwszeństwo w uzyskaniu miejsc na koloniach (wypisał coś 40 nazwisk). Przy sąsiednim biurku starszy referent operacyjno-dochodzeniowy **Stanisław Jamka** przesłuchuje 16-letniego Włodzia O., którego przychwycono po kolejnej ucieczce z domu.

Podopiecznych Z. Stefaniego nazywa się tu „nieletni, moralnie zaniedbani", podopiecznych S. Jamki — „nieletni przestępcy". Każdy by zadał pytanie: czy nazwiska w tych obu rejestrach nie pokrywają się? I każdy będzie zapewne zaskoczony odpowiedzią: na ogół nie. To po pierwsze podkreśla znaczenie profilaktyki a po drugie świadczy o tym, że motywem kradzieży i włamań nie jest materialny niedostatek.

Włodzio jest np. wychuchanym jedynakiem. Rodzice dogadzali jego zachciankom, miał pianino, akordeon, gitarę, ubranie w najlepszym gatunku. Ale to go przestało bawić. Bawi go włóczęgostwo, znika z domu, zaprzyjaźnił się ze złodziejaszkiem ze stażem, jedzą co się uda ukraść, śpią po strychach, w szopach, 3 tygodnie nie było go w domu. Przyłapano ich w Miechowskiem, gdzie podłożyli kłodę na tory kolejki.

Połowę przestępstw, jakie zanotowano w I kwartale w Nowej Hucie dokonały dziewczynki i chłopcy w wieku od 7—17 lat. Dziewczynki wymienione są tu w pierwszej kolejności nie przez kurtuazję. Dużo kilkunastolatek ucieka z domu, zdobywa pieniądze systemem „na wydrę" (z kieszeni w sklepach, tramwajach), stroi się w szpilki, kiecki op-art i wyrusza w świat po przygody. Często ów świat przygód oznacza np. Dom Turysty w Krakowie z przyjezdnymi panami „dziestolatkami".

Statystycznie rzecz biorąc przestępstw dokonanych przez nieletnich (kradzieże, włamania do piwnic, szkół, szatni) zanotowano w N. Hucie w I kwartale br. przeszło dwukrotnie więcej (100) niż w analogicznym okresie ub. roku. Jest to jednak raczej wzrost ilości przestępstw niż **przestępczości.** Bowiem dużo jest recydywistów, którzy wzbogacają przestępcze statystyki w oczekiwaniu na miejsce w zakładzie wychowawczym lub poprawczym (orzeczenia Sądu dla Nieletnich pozostają często na papierze z braku miejsca, a pogotowia opiekuńczego w N. Hucie, jak nie było tak nie ma), albo też bardzo często w czasie ucieczki z tychże domów. Niedawno np. w czasie wycieczki turystycznej ze schroniska w Krzeszowicach zbiegło 4 chłopców. Od razu przystąpili do akcji. Tej samej nocy włamali się do przedszkola, dzień spędzili nad Białuchą a następnej nocy podzielili się na dwie grupy. Jedna, specjalizująca się we włamaniach „na szybkę" (przez wybijanie okien) ograbiła bufet nad zalewem, perfumując się przedtem dla zmylenia węchu psa. Druga wyjechała do Częstochowy, ale wrócił tylko jeden (na piechotę), drugi zasnął po włamaniu się do restauracji, uraczywszy się koniakiem i ocknął się już pod okiem MO. Wszyscy wkrótce zostali ujęci, ale wiedzą, że do czasu pełnoletniości nie grozi im za to nic poza powrotem do poprawczaka.

Charakterystyczny jest fakt, że troje dzieci z N. Huty, jedynaków, z dobrze sytuowanych inteligenckich rodzin, którym niczego w domu nie brakowało, dokonało kilkunastu włamań do szkół, kradnąc przedmioty o wartości ponad 20 tys. złotych, podczas gdy wszystkie skradzione w tym okresie przez nieletnich przedmioty, szacuje się na sumę 32 tys. zł.

Reakcja rodziców? „Coś podobnego! Myśmy nie przypuszczali, nie wiedzieli". Nie zauważali u własnych dzieci nie wiadomo skąd pochodzących przedmiotów, pieniędzy, nie wiedzieli z kim i gdzie przebywały ich dzieci. W ogóle zainteresowanie dorosłych nieletnimi włóczęgami bywa osobliwe. Wykorzystują ich np. do pracy na działkach, w polu, płacąc po 5 zł za dniówkę (!). Pewna bufetowa z N. Huty znajdzie się w rejestrze skazanych za rozpijanie nieletnich.

A rówieśnicy? „W końcu — mówi zupełnie słusznie S. Jamka — młodzieży jest w N. Hucie 32 tys., a tej która ma na pieńku z prawem ponad 200. Niechby nawet tysiąc, to czyż ta ogromna większość nie byłaby w stanie przeciwdziałać tworzeniu się gangów? Bo trzeba podkreślić, że młodzi rzadko działają w pojedynkę, na ogół są zorganizowani i miewają punkty zborne w publicznych miejscach spotkań — w Ognisku Młodych, „Wersaliku", „Bambo", Klubie MPiK w os. Teatralnym i in. Niedawno rozszyfrowany został gang „Vena", który przygotowywał się do „skoku". Oczekiwał tylko na powrót przywódcy z poprawczaka. Na palcach rąk mieli wytatuowane litery V e n a.

Kilku funkcjonariuszy MO, sędziów, kuratorów, kilkudziesięciu ormowców robi wiele, ale znacznie większego niż dotąd współdziałania można oczekiwać od ZMS, ZHP. A i wychowawcy w szkołach nie zawsze znają swoją młodzież, często poznają ją dopiero po przestępczych wyczynach. Najwięcej kłopotów nastręcza młodzież, która już nie uczęszcza do szkół, a jeszcze nie pracuje, ta wymaga szczególnego zainteresowania. Częściowym rozwiązaniem są OHP. Ale np. w N. Hucie 46 osób zgłosiło się do OHP, zdecydowało się pracować i zdobywać zawód budowlany w PBM, ale nie mogli być zatrudnieni bo komenda OHP nie zapewniła wyżywienia i umundurowania...

H. NOSKOWICZ

Z życia ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

Narada działaczy młodzieżowych

13 BM. ODBYŁA SIĘ W HUCIE narada działaczy związkowych, członków Komisji ds. Młodzieży Pracującej Zarządu Głównego ZZH. Udział w obradach wzięli: sekretarz ZG ZZH tow. OCIEPKA, sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. MIODOWICZ, sekretarz ZF ZMS tow. BRĄGIEL. Narada poświęcona była wymianie doświadczeń i omówieniu programu działania w zakresie pracy z młodzieżą.

Informację o tegorocznej letniej akcji obozowej młodzieży hutniczej przedstawił sekretarz Komisij d.s. Młodzieży Pracującej ZG ZZH tow. NOWICKI. Plany w tym względzie są bardzo atrakcyjne, o wypoczynku naszej młodzieży piszemy szerzej w innym miejscu tej rubryki.

Zebrani wysłuchali następnie sprawozdania z przebiegu realizacji uchwały CRZZ w sprawie współpracy związków zawodowych i PTTK w dziedzinie organizacji sportu, turystyki i wypoczynku po pracy — na przykładzie Huty im. Lenina. Sprawozdanie to przedstawił tow. NIEDZIELSKI.

Kolejnym punktem porządku dziennego obrad była informacja o pracy Komisji d.s. Młodzieży Pracującej Rady Zakładowej Kombinatu w zakresie wypoczynku po pracy. Przedstawił ją przewodniczący wspomnianej komisji RZK w HiL tow. ŚWIECZKA.

W czasie narady nastąpiła ciekawa i bardzo pożyteczna wymiana myśli. Dzielono się doświadczeniami w pracy, omawiano sposoby organizacji wykorzystania wolnego czasu po pracy, dyskutowano program działania Sztabu Akcji Letniej. Narada była więc bardzo udana, spełniła w pełni pokładane w niej nadzieje.

Akcja Lato w hucie

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu omawiana była m. in. akcja wypoczynku letniego, którą kieruje Sztab w składzie: przedstawiciele ZF ZMS, Komisji d.s. Młodzieży Pracującej RZK i Komisji Młodzieżowej PTTK. Plany w tym zakresie zapowiadają się tego roku bardzo ciekawie. Wielki obóz młodzieżowy odbędzie się w lecie w Świnoujściu. Weźmie w nim udział 250 uczniów ZSZ dla Młodocianych huty oraz młodych pracowników.

Poza tym odbędzie się też obóz młodzieżowy w Sromowcach oraz w Bartkowej. Na tym jednak jeszcze nie koniec. Młodzi hutnicy wybiorą się również na obozy wędrowne — górskie i nizinne, na obóz kajakowy na Jeziorach Mazurskich. Zrezygnowano natomiast — z powodu braku chętnych — z wędrownego obozu kolarskiego oraz z innych względów z obozu planowanego w Tatrach Słowackich. **W sumie ok. 600 młodych hutników skorzysta tego roku z akcji letniej.**

Prezydium Rady Zakładowej HiL — po zapoznaniu się z tymi planami — zaaakceptowało zamierzenia i zatwierdziło zaplanowany w związku z tym preliminarz wydatków.

Plan pracy na III kwartał br.

Mimo, że okres III kwartału, to okres charakteryzujący się nasileniem urlopów, nie będzie on w naszej organizacji związkowej okresem „ogórkowym". Plan pracy RZK przewiduje bowiem wiele różnych przedsięwzięć. Wspomnijmy o najważniejszych. W lipcu prowadzone będą — tradycyjne już — powszechne rozmowy indywidualne z aktywem związkowym. W sierpniu rozmowy te będą nadal kontynuowane, z tym, że ich uczestnikami będzie aktyw Rad Zakładowych i Rady Zakładowej Kombinatu. Wyniki rozmów — jak wykazała praktyka — są bardzo przydatne w dalszym programowaniu działalności związkowej na terenie huty, dlatego trzeba będzie poświęcić im wiele uwagi.

W lipcu, natychmiast po uzyskaniu wstępnego rozeznania, dokonana będzie ocena przebiegu I turnusu kolonii letnich. W sierpniu planowane jest ocenienie przez Radę Zakładową Kombinatu rozmów przeprowadzonych z aktywem związkowym i jednocześnie wysnucie na tej podstawie — wniosków do dalszej pracy.

We wrześniu planowane jest plenarne posiedzenie Rady Zakładowej Kombinatu na którym omówiona będzie problematyka współzawodnictwa pracy w HiL. Kolejny temat pracy Rady, to ocena realizacji uchwał i wniosków oraz omówienie planu szkolenia związkowego.

Kto jedzie na wczasy?

Prezydium Rady Zakładowej HiL wysłuchało na swym ostatnim posiedzeniu informacji kier. Działu Socjalnego HiL tow. CZ. GACZORKA na temat rozdzielnika wczasów w okresie „szczytowych" miesięcy letnich tj. lipca i sierpnia. Cała pula skierowań wczasowych — zarówno na wypoczynek w obiektach FWP, jak i w ośrodkach huty — została równomiernie rozdzielona wśród Rad Zakładowych HiL. Rozdzielnik ten został przez Prezydium RZK zatwierdzony. Niestety nie zaspokaja on potrzeb wydziałów, trzeba więc będzie pomyśleć o urlopie również w innych miesiącach roku.

Pomoc dla stażystów

Corocznie odbywa u nas w hucie wstępny staż pracy kilkuset młodych ludzi. Wiadomo, że z zarobkami w tym okresie nie jest najlepiej, a zaadoptowanie w zakładzie pracy, w dodatku w takim gigancie jakim jest huta, stwarza poważne trudności. Rada Zakładowa HiL podjęła uchwałę, aby w większym niż do tej pory stopniu przyjść z pomocą stażystom. Wyrazem tego jest m. in. pokrycie w 50 proc. kosztów za obiady dekadowe stażystów.

(jd)

POGODA

OD BLISKO DWÓCH tygodni utrzymuje się nieprzerwanie słoneczna, upalna pogoda. Nad Europą północną uformował się potężny wyż baryczny, który sprowadza nad Europę środkową suche, kontynentalne powietrze z południowego wschodu. Jest ono już z racji swego pochodzenia (podzwrotnikowego) ciepłe, a nagrzewa się dodatkowo od silnie operującego o tej porze roku słońca. W czwartek zanotowano w Polsce pierwsze temperatury 30-stopniowe. Kanikuła zaczyna się dawać porządnie we znaki. Temperatura jest jeszcze do zniesienia, gorzej z niezwykłą suchością powietrza. Wpływa ona ujemnie na samopoczucie ludzi, działa zabójczo na rośliny. Jeśli w najbliższym czasie nie spadnie deszcz, grozi nam katastrofalna posucha.

Czy są widoki na zmianę? Raczej nie. Wyż jest wyjątkowo silny, a atakujące go od zachodu i południa niże baryczne słabe. Front związany z niżem atlantyckim utrzymuje się od kilku dni nad Wielką Brytanią i nic nie wskazuje na to, aby zdołał przedrzeć się na wschód. Należy się więc liczyć z dalszymi upałami, temperatura w ciągu dnia dochodzić będzie do 30 st., w nocy wahać się będzie w granicach od 10 do 15 st. Niebo będzie nadal bezchmurne z przejściowym tylko wzrostem zachmurzenia, i to przeważnie przez chmury pięknej pogody (cumulus humilis).

PROMYK

Buch ...w żarówkę

W ostatnim czasie zauważa się coraz więcej rozbitych lamp w osiedlach, mieszkańcy narzekają na panujące w niektórych punktach dzielnicy „egipskie ciemności". Sytuacja uległa pogorszeniu, chuligańskie wybryki zdarzają się coraz częściej. W tego rodzaju wyczynach „przoduje" młodzież, naturalnie jej znikoma część. Rozbijanie lamp ulicznych nie jest domeną młodych, również i dorośli „lubują" się niejednokrotnie w tego rodzaju „rozrywkach". Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że uderzanie w lampy kamieniami, powoduje nie tylko rozbijanie kloszy, żarówek, ale jest często przyczyną uszkodzenia kabla i wyłączenia światła w całym obwodzie.

Przeprowadzona w jednym dniu kontrola przez władze dzielnicowe i DZBM, wykazała, iż na terenie osiedli nieczynnych jest 225 punktów świetlnych. Najgorszy stan stwierdzono w os. Teatralnym i Krakowiaków.

W związku z tym stanem rzeczy, apelujemy do mieszkańców Nowej Huty o zwracanie większej uwagi na chuligańskie wybryki, powiadamianie organów MO i władz dzielnicy o tego rodzaju wyczynach. Musimy wszyscy dbać o estetyczny wygląd miasta, a przecież oświetlenie jest jednym z czynników, mających olbrzymi wpływ na jego piękno. (bg)

Z Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KZ w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego

Problemy wysunięte na IV Zjeździe oraz uchwały kolejnych plenów KC zdążające do pełnej realizacji rozwoju naszej gospodarki stały się również wytycznymi do pracy Komitetu Zakładowego PBM Nowa Huta. XIV Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza tegoż Komitetu była okazją do przedstawienia całokształtu zagadnień absorbujących aktyw partyjny oraz stosowanych przezeń form pracy — była podsumowaniem zarówno pozytywnych wyników działalności jak i (co tu ukrywać) niedociągnięć. Pozwólmy sobie na krótkie przedstawienie wykonanych przez PBM prac w okresie sprawozdawczym obejmującym lata 1963—1965... Oddano do użytku mieszkańców Nowej Huty 163 obiekty, w tym 88 mieszkalnych o 16.294 izbach oraz 10 szkół i przedszkoli. Inwestycje te są wynikiem wytężonej pracy całej załogi przy dużym udziale członków i kandydatów partii. W poszczególnych latach okresu sprawozdawczego, niektóre podległe przedsiębiorstwa nie wykonały pełnego planu.

Doświadczenia lat ubiegłych oraz unikanie raz popełnionych błędów, powinny wpłynąć na wykonanie planu w roku bieżącym. Jak wynika ze sprawozdania, podjęto w tym względzie odpowiednie ustalenia oraz ułożono program kolektywnego działania, co w sumie pozwoli nawet na przekroczenie zaplanowanych zadań.

Efektem dobrej pracy aktywu partyjnego jest zaangażowanie załogi w sprawy produkcyjne i socjalne. Dla przykładu podajemy, że na 1966 r. podjęto 42 zobowiązania produkcyjne o wartości 2.317 tysięcy złotych oraz czyny społeczne zmierzające do uporządkowania miejsc pracy i wypoczynku — wartości 150 tysięcy złotych. Na apel Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, Rady Zakładowej, Rady Robotniczej, załoga PBM zdeklarowała się dobrowolnie dokonać wpłat na konto rekonstrukcji ośrodka wypoczynkowego w Gródku nad Dunajcem. Do 15 maja br. ponad 50 proc. załogi zobowiązało się wpłacić sumę około 100 tysięcy złotych. Przodują tutaj takie Zarządy: Zarząd Sprzętu ponad 20 tysięcy złotych, Zarząd Produkcji Elem. Bud. ponad 16 tysięcy złotych i Zarz. Budowl. Nr 4 ponad 10 tys. złotych.

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza, oceniła dotychczasową działalność organizacji partyjnej PBM N. H. jako prawidłową i nacechowaną dużą troską o realizację zadań przedsiębiorstwa — polega ona na stwarzaniu właściwego politycznego klimatu w produkcji oraz na kształtowaniu właściwego oblicza polityczno-ideowego wszystkich członków partii i bezpartyjnych. O autorytecie Komitetu Zakładowego PBM świadczy stale zwiększająca się liczba członków i kandydatów partii... W oparciu o wydatną pomoc aktywu partyjnego pracują takie organizacje, jak ZMS oraz masowe (TPPR, LOK).

Poważne zadania wytyczone przez IV Zjazd i VI Plenum KC partii a zwłaszcza dotyczące budownictwa, stawiają przed organizacją partyjną PBM niezwykle odpowiedzialne zadania. Trudno w tym miejscu wyliczać wszystkie po kolei. Ograniczymy się tylko do ogólnego ich przedstawienia. Dotyczą one: coraz większego rozwijania i doskonalenia metod działania, unikania dotychczasowych niedociągnięć i usuwania braków w pracy wszystkich ogniw partyjnych — obejmują szeroki zakres zagadnień produkcyjno-ekonomicznych, wewnątrz partyjnych i polityczno-wychowawczych.

W wyniku wyborów I sekretarzem KZ został ponownie Julian Surówka, sekr. organizacyjnym — Antoni Puzio a sekr. propagandy — Stefan Olszewski. (kog)

Mazury — to temat jednej z wielu prac, jakie zaprezentowali członkowie Amatorskiego Klubu Filmowego ZDK na dorocznej wystawie w holu Domu Kultury. Wystawa cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem naszych mieszkańców. Warto dodać, że fotogramy, które znalazły się na wystawie uczestniczyły w Festiwalu Kulturalnym Związków Zawodowych. Jury pod przewodnictwem prof. **Henryka Hermanowicza** ustaliło następującą listę laureatów: **W. Michalik** — za „Akt I", **Anna Milewska** — za „Jeziora mazurskie III" (powyżej) i **Jerzy Ridan** — za „XXX". Wyróżnienia otrzymali: **R. Kosieradzki, W. Rospondek.**

Poza tym prace innych autorów jak: **K. Dembowski, S. Kozioł, T. Kulg** — zakwalifikowane zostały wraz z poprzednimi do przeglądu wojewódzkiego.

Trzeba przyznać, że Klub Fotograficzny zademonstrował w tym roku naprawdę wysoki poziom swoich prac, wyróżniających się ciekawą problematyką i umiejętnością „fotograficznego" widzenia świata. jż

Terenowe Grupy Partyjne nie wszędzie pracują dobrze

W bież. roku realizowane są wnioski, podjęte w jesieni ub. roku na wspólnym posiedzeniu egzekutywy Komitetu Dzielnicowego i Komitetu Fabrycznego HiL w sprawie działalności polityczno-wychowawczej i gospodarczej w poszczególnych osiedlach dzielnicy. M. in. ustalono, iż należy wzmóc pracę ideowo-wychowawczą wśród mieszkańców dzielnicy, przy czym inicjatorami powinny być Terenowe Grupy Partyjne, działające przy czynnej pomocy Dzielnicowej Komisji ds. TGP, Dzielnicowego Ośrodka Propagandy Partyjnej, Prezydium DRN, ADM-ów, zakładów opiekuńczych. Dalszą sprawą było wzmożenie kontroli ze strony POP i TGP nad działalnością towarzyszy, skierowanych do pracy w osiedlach. Podjęte wnioski dotyczyły również wprowadzenia ramowych programów działania dla całego aktywu osiedlowego, przy znacznie większym udziale i pomocy zakładów opiekuńczych.

W myśl tych wniosków w bież. roku opracowano regulaminy pracy, określające rolę i zadania każdej organizacji społeczno-politycznej, pracującej w osiedlu. W związku z tym w kwietniu br. odbyły się zebrania kolektywów osiedlowych, na których omówiono zagadnienia podziału pracy a zarazem jak najściślejszej współpracy wszystkich organizacji osiedlowych.

Trudno dokonać już wnikliwej analizy pracy aktywu w poszczególnych osiedlach, głównie TGP, za okres kilku miesięcy 1966 r. Z pewnością na słowa uznania zasłużył sobie dobrze pracujący kolektyw os. Stalowego. Prezydium TGP w tym osiedlu, pod przewodnictwem tow. Z. Biernata bardzo dobrze współpracuje z pozostałymi organizacjami społeczno-politycznymi. Dobre wyniki osiągnięto również w os. Sportowym (przew. TGP — tow. B. Pasternak) oraz Hutniczym (tow. S. Panuś).

Bardzo słabe wyniki uzyskały natomiast takie osiedla, jak: Handlowe, Urocze, Zgody. W os. Handlowym zauważa się brak kolektywnej współpracy aktywu, szczególnie nikłą pomoc wykazuje zakład opiekuńczy tj. Walcownia Zimna. Podobnie przedstawia się sytuacja w os. Uroczym. W os. Zgody TGP wykazuje większą aktywność po wyborach. Obecnie przewodniczącym TGP jest tow. I. Chrabąszcz. Niestety bardzo słabą działalność wykazuje zakład opiekuńczy — Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa, a szkoda — w ub. roku współpraca z przedsiębiorstwem układała się bardzo dobrze. (bg)

20 lat Teatru „Rozmaitości"

123 premiery, ponad 9 tys. spektakli, blisko 4,5 mln widzów — oto plon dwudziestoletniej pracy popularnego Teatru „Rozmaitości" w Krakowie, który dobrze znają również widzowie nowohuccy.

Z okazji jubileuszu odbędą się interesujące imprezy, na które dyrekcja teatru zaprasza również mieszkańców Nowej Huty. 18 bm. w sali teatru odbędzie się uroczystość jubileuszowa, na której zaprezentowany zostanie montaż sceniczny złożony z niektórych sztuk. 19 bm. teatr wystąpi w plenerze ze swoim jubileuszowym podarkiem dla dzieci, widowiskiem na wozie pt. „Ciuchcią na Bielany" — o godz. 15 na placu Wolnica i o godz. 17 — obok Bramy Floriańskiej. W tym samym dniu w godz. 10—14 odbędzie się harcerski bieg przez Planty, połączony ze zgaduj zgadulą na temat teatru.

Przypominamy jeszcze, że teatr „Rozmaitości" położył szczególnie duże zasługi na polu krzewienia sztuki scenicznej na prowincji. W ciągu 20 lat swego istnienia prezentował swe sztuki w 68 miejscowościach województwa krakowskiego. Nawiązano również przyjacielskie kontakty z Teatrem im. Jarosława Pruchy w Kladnie koło Pragi czeskiej, gdzie „Rozmaitości" wystawiły bardzo udany spektakl „Niech no tylko zakwitną jabłonie".

Jubilatowi, pracującemu pod dyrekcją HALINY GRYGLASZEWSKIEJ, życzymy dalszych sukcesów w pracy i wiele ciekawych, ambitnych spektakli. I jeszcze — prosimy o częstsze odwiedzanie Nowej Huty!

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 17 do 23 bm. „Wrak Mary Deare" panoramiczny film prod. angielskiej, dozw. od lat 14, od 24 do 27 bm. „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" produkcji USA, dozw. od lat 12 (godz. 15.00 i 19.30).

ŚWIT Mała Sala: godz. 15, 17 i 19 od 17 do 20 bm. „Próba miłości" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 16, od 21 do 24 bm. „Serengeti nie może umrzeć" produkcji NRF, dozwolony od lat 9.

ŚWIATOWID: od 5 do 10 bm. (godz. 15.00 i 19.30) „Faraon" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 20 do 26 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Niagara" panoramiczny film produkcji USA, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala: godz. 15, 17 i 19 od 16 do 19 bm. „Opowieść znad Donu" produkcji ZSRR, dozw. od lat 16, od 20 do 23 bm. „Milioner bez grosza" produkcji angielskiej, dozw. od lat 14, od 24 do 27 bm. „Jesienny dzień" produkcji angielskiej, dozw. od lat 14.

SFINKS: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 16 do 19 bm. „Znowu Max Linder" produkcji francuskiej, dozw. od lat 14, od 20 do 22 bm. „Ostatni lot" produkcji ZSRR, dozw. od lat 12, od 23 do 26 bm. „Szkarłatne godło odwagi" produkcji USA, dozw. od lat 16.

KOLOROWE: od 17 do 19 bm. „Tom Jones" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16, od 21 do 23 bm. „Dawid i Liza" produkcji USA, dozw. od lat 16, od 24 do 26 bm. „Czarne skrzydła" produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

BALLADYNA: od 18 do 19 bm. „Święta wojna" produkcji polskiej, dozw. od lat 11, od 22 do 23 bm. „Bracia" produkcji czeskiej, dozw. od lat 12, od 25 do 26 bm. „Tom Jones" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

18 bm. godz. 19.15 „Zamek", 19 bm. 19.15 „Zemsta", 20 bm. teatr nieczynny, 21 bm. 9.00 i godz. 11.00 „Klonowi bracia" (bajka), 22 bm. godz. 11.00 „Zemsta", 23 bm. godz. 11.00 „Klonowi bracia", 24 bm. godz. 19.15 „Zemsta".

PROGRAM TELEWIZJI

18 — 24. VI.

SOBOTA

9.30: „Na szlaku wielkich stad" — film fab. prod. USA, — 10.55: Program dla szkół: „Botanika" — dla klas VI. 15.20: 21-sza lekcja jęz. rosyjskiego. 15.40: Program dnia, 15.45: Program tygodnia. — 16.00: „Przed startem w ośmiolatkę". 16.20: Wiadomości. 16.30: „Liga Entuzjastów Wakacji". 17.25: Trans. wiecu młodz. z Rynku krak. 18.15: Sprawozdanie sportowe. 19.30: Dobranoc. 19.40: Monitor. 20.10: „Tele-echo". — 21.00: Letnie melodie. 22.00: Dziennik TV. 21.15: Wiadomości sportowe. 22.25: „Artyści" — program rozrywkowy. 23.00: „Na szlaku wielkich stad" — film fab. prod. USA.

NIEDZIELA

9.25: Program dnia. 9.30: „Muzeum sztuki krajów Wschodu: — Wietnam". 10.30: „Dzieci do wzięcia" — film fab. prod. USA. — 11.50: „Pojezierze Drawskie". — 12.15: Wiadomości. 12.25: „W starym kinie". 13.25: PKF. 13.35: „Ula z II b". 13.50: „Ludzie i zdarzenia". 14.30: „Metamorfozy" — program muzyczno - baletowy. — 14.55: „Muzyka w Łańcucie". — 15.10: „Nasze typy" — program rozrywkowy. 16.00: „Szklana niedziela" I. — 16.10: „Upał" film prod. CSRS. 17.00: „Szklana niedziela" II. 17.10: Sprawozdanie sportowe. 19.30: „Szklana niedziela" III. 19.35: Dobranoc. — 19.45: Dziennik TV. 20.10: „Karnawał morski" — rep. film. 20.30: „Szklana niedziela" IV. 20.40: „Rudzielec" — film fab. prod. franc. 22.10: Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

16.50: Program dnia. 16.55: Wiadomości. 17.00: „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd". 17.15: „Z busolą na szlak". 17.35: „Klakson". 17.50: „Giełda reporterów". 18.20: Kino Krótkich Filmów. 18.50: „Eureka". 19.20: Dobranoc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Teatr TV: „Przygoda florencka" — L. B Morstina. 21.20: „Na półkach księgarskich". 21.30: Dziennik TV. — 21.40: 22 lekcja jęz. angielskiego.

WTOREK

10.00: „Nieprzyjaciel u progu" — film fab. prod. radz. 15.20: Rozmaitości Krakowskie. 15.45: Politechnika TV. 16.15: Program dnia. 16.25: Wiadomości. 16.30: Kino: „Ptyś". 16.45: „9 minut" — teleturniej. 17.15: „Srebrny bicz" — film fab. prod. USA. 18.25: „Zapraszam na wtorek wieczór" — wizyta u prof. Tadeusza Lewickiego. 18.55: „Bryza" — magazyn morski. 19.20: Dobranoc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: „Kryptonim kuranty" — film prod. polskiej. 20.20: „Nieprzyjaciel u progu" — film fab. prod. radz. 21.45: Dziennik TV. 21.55: Z cyklu: „Na wielkim ekranie". 22.25: Politechnika TV. 22.55: 22 lekcja jęz. francuskiego.

ŚRODA

10.00: „Siedem czarnych pereł" — film z serii „Baron". 15.30: Politechnika TV. 16.20: Program dnia. 16.30: „Pół godziny z całym światem" — dla młodych widzów. — 17.00: „Kochaj mnie czule" — film fab. prod. USA. 18.30: PKF. 18.45: „Relikt czy partner". 19.20: Dobranoc. 19.30: Dziennik TV. — 20.00: TV Kurier Warszawski. — 20.15: „Siedem czarnych pereł" — film. 21.05: „Światowid". 21.30: Dziennik TV. 21.40:: Politechnika TV. 22.30: 22 lekcja jęz. rosyjskiego.

CZWARTEK

14.50: Program dnia. 15.00: Program filmowy. 17.30: „Na Rozewskiej Blizie" — rep. z latarni morskiej. 18.00: „Nie tylko dla pań". 18.20: Informator handlowy. 18.30: „Muzyka i poezja". — 19.00: Tygodnik wiejski. 19.20: Dobranoc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: „Przegląd ekonomiczny". 20.15: „31 stopni w cieniu" — film fab. prod. czech. 21.35: „Miniatury". — 22.00: Dziennik TV. — 22.10: „Uśmiechnięty mężczyzna" — film

PIĄTEK

16.15: 22 lekcja jęz. angielskiego. 16.35: Program dnia. 16.45: TV Stadion Interwizji. 17.40: „Miś z okienka". 17.55: „Synowie pustyni" — film fab. z serii: „Flip i Flap". 18.50: „3 x tak" — program historyczny. 19.20: Dobranoc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: „Nad mapą powiatu". 20.15: Festiwal Piosenki w Opolu. 22.15: Dziennik TV.

O KULTURĘ NA CO DZIEŃ

Stałam wraz z innymi na przystanku autobusowym przy kombinacie. Nadjechał oczekiwany autobus. Mimo woli stałam się świadkiem, jak wielu ludziom brak jeszcze kultury w najmniejszych sprawach życia codziennego. Czekający rzucili się do wejścia. Powstał w nim potworny ścisk. Mężczyźni byli oczywiście silniejsi, toteż „wtargnęli" do wozu i pozajmowali prawie wszystkie miejsca siedzące. Zauważyłam, że jedna z kobiet, której szczęśliwie udało się usiąść, ustąpiła swego miejsca kalekiemu staruszkowi; mężczyźni pozostali niewzruszeni.

Czy nie możnaby na przystanku ustawić się w „ogonku", tak jak przyjęte jest np. w Warszawie; zresztą co daleko szukać — nawet na przystanku autobusowym na Olszę koło Ronada — a potem spokojnie kolejno wchodzić do wozu?

„Zawrzyj sojusz z grzecznością — a unikniesz zawałów serca" — panowie pewnie zauważyli te hasła PCK, bo z miejsc siedzących są najbardziej widoczne... (g)

Biblioteka nieczynna

Biblioteka Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina przy ul. Lenina przy ul. Majakowskiego 2 z powodu inwentaryzacji będzie zamknięta od dnia 20. VI. 66 do dnia 15. VII. 66.

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

WSTYDLIWA SPRAWA

Z ogromną przyjemnością należałoby pisać o nowym Parku Kultury, którego pierwsza część została oddana do użytku już w zeszłym roku, zaś druga jest obecnie wykonywana — głównie w czynie społecznym. Rośnie Krakowowi nowy piękny teren wypoczynkowy.

W starszej części Parku kwitną na klombach wspaniałe irysy, stare drzewa zacieniają przyjemne ławeczki, zapraszające do odpoczynku. Nic więc dziwnego, że coraz więcej mieszkańców naszego miasta odwiedza ten park, że staje się on coraz bardziej znany i lubiany. Jest jednak pewna sprawa wstydliwa, o której niestety także trzeba napisać. Mianowicie w gotowej już pierwszej części parku brak WC. Wynik tego jest fatalny. Na końcowym obrzeżu zieleńców zaczyna się wielki nieporządek, szczególnie pod krzakami. Cóż, człowiek nie anioł i miewa ludzkie potrzeby. Sprawa jednak staje się irytująca. Przecież przychodzimy do parku na świeże powietrze! Stąd apel do inwestora oraz projektantów parku: niezbędne jest natychmiastowe wybudowanie szaletu.

PRZED BLOKIEM SZWEDZKIM NIEWIELE NOWEGO

A w każdym razie za mało. Trudno zrozumieć dlaczego drugi po Placu Centralnym reprezentacyjny teren w Nowej Hucie nie może się doczekać właściwego zagospodarowania. Są już jakieś zieleńce, parę ławek i... koniec.

A chodzi przecież o urządzenie całego terenu tak — by stał się on ozdobą Nowej Huty, mając w perspektywie najładniejsze bloki mieszkalne. Zbyt powoli idzie ta sprawa, choć lata mijają i chcielibyśmy naszym gościom pokazywać i ten fagment naszej dzielnicy, jako jeden z najpiękniejszych. Na pewno zasługuje na to ze względu na swoje położenie. (ik)

Mur przy okienku niepotrzebny

Umieszczenie skrzynek przy okienkach rejestracyjnych w naszych Zakładach Leczniczo-Zapobiegawczych, bardzo usprawniło pracę. Każdy z pacjentów już przed godziną 7 składa swą legitymację ubezpieczeniową, by następnie rejestratorka wyszukała kartę i skierowała pacjenta do lekarza. Niestety, pacjenci sami utrudniają pracę, „murując" okienko rejestratorki, tłocząc się i popychając, aby tylko usłyszeć swoje nazwisko. Czy to jest potrzebne? Ławki umieszczone są przecież w pobliżu okienka, można więc spokojnie czekać siedząc i nie robiąc zamieszania. Jeżeli będziemy się zachowywać cicho i kulturalnie, na pewno usłyszymy wezwanie rejestratorki.

Edward Kołodziej
korespondent

100 lat Jubilatom

Niecodzienna uroczystość odbyła się w Prezydium Dzieln. Rady Narodowej w Nowej Hucie — jubileusz pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego CELINY i WŁADYSŁAWA SCHEJBALÓW. W imieniu Rady Państwa medale za długoletnie pożycie wręczył Przewod. Dzieln. Rady Narodowej mgr Stanisław Cichocki, który następnie w krótkich lecz ciepłych i serdecznych słowach mówił o wadze społecznej tak długiego i zgodnego współżycia małżonków. Dostojni Jubilaci wychowali dziesięcioro dzieci, z których wiele zajmuje wysokie i odpowiedzialne stanowiska społeczne i państwowe. Już w w 1947 roku Pani Celina Schejbal otrzymała Złoty Krzyż Zasługi.

Jako ciekawostkę można podać, iż wszyscy synowie, a jest ich dziewięciu, mają imiona zaczynające się na W.

Do życzeń i gratulacji, jakich Jubilaci otrzymali w tym dniu bardzo wiele, dołącza się również Redakcja „Głosu Nowej Huty".

Tekst i foto: JANUSZ PODLECKI

Na szlakach 1000-LECIA

Większość wycieczek krajoznawczych, organizowanych w Tatry rozpoczyna się od Kuźnic, z których prowadzi wiele malowniczych szlaków turystycznych. Stąd też bez większego wysiłku można dostać się kolejką linową na Kasprowy Wierch i podziwiać piękną panoramę rozległego pasma gór.

Posilając się w restauracji, mieszczącej się obok stacji kolejki na Kasprowy mało kto wie, że w tym miejscu znajdował się warsztat modelarski, należący kiedyś do całego zespołu urządzeń hutniczych tzw. „hamrów" zakopiańskich. Podobnie jest z domami wczasowymi „Murowaniec" i „Zdrój", które są resztkami zabudowań starej walcowni.

Nam hutnikom warto więc poznać jak 100 lat temu wytapiano w Tatrach surówkę, jakimi pracowano metodami i co to były hamernie. Okazuje się bowiem, że wielu uczestników konkursu pn. „Hutnictwo w 1000-leciu", ogłoszonym na łamach „Głosu Nowej Huty" nie umiało odpowiedzieć na pytanie: „Co to były hamernie?".

Kiedy powstały tutejsze Kuźnice? Dokładnie nie wiadomo. Przy znał się wprawdzie do ich założenia **Franciszek Rychter Pelikańczyk**, ostatni przed rozbiorami starosta nowotarski, ale dowodów brak. Faktem jest jednak poważny rozwój hutnictwa tatrzańskiego w tym właśnie okresie.

W Kuźnicy czynne były dwa wielkie piece, dwie fryszerki i walcownia. Kiedy od rządu austriackiego, który po rozbiorze Polski stał się właścicielem huty, nabył je **Jan Homolicz**, Kuźnice jeszcze raz wysunęły się na czoło przemysłu w południowej części kraju. W 1837 r. wyprodukowano tu 360 ton żelaza, a na takim poziomie utrzymywała się wówczas wytwórczość wielu hut w Zagłębiu Staropolskim.

Rudę w Tatrach czerpano od dawna. Ale dla huty w Kuźnicach największe znaczenie miały pokłady rudonośne w Magórze. I one zresztą wyczerpały się po pewnym czasie i wówczas trzeba było surowiec sprowadzać z Doliny Kościeliskiej, a także z drugiej strony gór. Była to tzw. „ruda węgierska", czyli po prostu — słowacka. Po dziś dzień droga pod reglami, którą szły wozy z rudą, nosi nazwę „Żelaznej Drogi".

Chociaż w 1846 r. wybitny geolog krakowski **Ludwik Zejszner** zauważył, że w pudlingarni zakopiańskiej „z niepospolitym skutkiem zaczęto niedawno używać... torfu, pochodzącego z pobliskich niezmierzonych pokładów", podstawowym paliwem hutniczym i tu był węgiel drzewny. Skutki tego są aż nadto widoczne: świadectwo dają ogołocone z lasu stoki Bocznia i Skupniowego Upłazu. Piece hutnicze zużywały przecież kilkanaście tysięcy metrów sześciennych drewna rocznie.

Jeśli możemy oglądać resztki zakładu hutniczego w miejscu gdzie krzyżują się najważniejsze szlaki turystyczne Tatr, to zawdzięczamy to nie tyle bogactwu wnętrza gór i nie obfitości lasów. Te były i gdzie indziej albo były wszędzie.

Kuźnicy, którzy zakładali piec, najbardziej upodobali sobie potok noszący nazwę Bystrej i nad nim postanowili wytapiać żelazo. Nad Bystrą wybudowali najpierw dymarkę, później wielkie piece, fryszernię, pudlingarnię i walcownię. Cały kombinat metalurgiczny. A że potok — choć płytki — rzeczywiście ma duży spadek, nie trzeba więc było budować żadnych zbiorników, aby koła wodne obracały się też „bystro" i zmuszały hutę do pracy.

Skończyła się wreszcie ruda, coraz trudniej było o drzewo, a już najgorzej wyglądał zbyt wyrobów zakopiańskiej huty. W Krakowie, dokąd wożono je małymi góralskimi furkami, znacznie taniej kupowało się żelazo górnośląskie lub czeskie. Od czasu swego powstania wielki piec gaszony był kilkakroć, ale w 1875 r. znieruchomiał już ostatecznie.

Kuźnice zakopiańskie to nie jedyny ośrodek produkcji żelaza w Karpatach. Było ich wiele, ale tylko nieliczne z nich — i to stosunkowo późno — przekształciły się z ośrodków hutnictwa dymarkowego w zakłady wielkopiecowe.

Wiekie piece istniały w Makowie Podhalańskim, w Zawoi, Suchej, Ustroniu i Węgierskiej Górce. Wszystkie one z wyjątkiem ostatniego przestały istnieć w latach 1875—1880. W 1906 r. oficjalna austriacka statystyka zamieściła ostatnie dane o produkcji surówki żelaza w Galicji. Zaprzestała wtedy produkcji i Węgierska Górka.

Przyszedł taki dzień, że baza surowcowa hutnictwa karpackiego — nie były to zresztą rudy wysokiej jakości — została wyczerpana. Tymczasem na pobliskim Górnym Śląsku wytapiano już wielkie ilości surówki żelaza w piecach koksowych. Wobec tego faktu galicyjski przemysł żelazny, oparty na przestarzałej już technologii i technice, stracił rację bytu.

dm

Edukacja...

To jest film, na który nie chcieli nam sprzedać biletów, bo jest od 18 lat.

RYS. B. DZIEKAN

KSIĄŻKI

Tadeusz Kotarbiński — „Medytacje o życiu godziwym". — Książka zawiera esseje o problematyce moralnej. Dzielą się one na dwie części: „Pogwarki na rozdrożu" i „Co robić a czego nie robić". Są to myśli oraz zalecenia dotyczące życia jednostki i jej miejsca w społeczeństwie.

Wiedza Powszechna, cena 12 zł.

„Byli z nami". — Wspomnienia o działalności radzieckich partyzantów na naszych ziemiach. Zebrali je i opracowali: W. Góra i S. Wroński.

MON, cena 28 zł.

Mikołaj Caban — „Powrót zza rzeki Styks". — Drugie wydanie pamiętnika z lat 1939—1945. Autor był oficerem szkoleniowym w komendach chełmskiego i lubelskiego obwodu BCh oraz jako więzień Majdanka — członkiem obozowego ruchu oporu. Książka niezwykle ciekawa.

Iskry, cena 20 zł.

Jan Brzoza — „Beskidzkie noce". — Akcja powieści toczy się na terenie Śląska Cieszyńskiego. Opisane są walki z dywersyjnymi organizacjami w latach 1945—1947. Drugie wydanie.

MON, cena 12 zł.

„Wejście w kraj". — Wybór reportaży. Są to najlepsze pozycje tego literackiego gatunku z lat 1944—1964. Autorami są wybitni polscy pisarze i dziennikarze.

Danuta Bieńkowska — „Złote jabłko". — Nowele poświęcone m. in. wspomnieniom autorki z powojennego Wrocławia. Opisuje odbudowę i przebudowę oraz życie mieszkańców tego miasta.

LSW, cena 17 zł.

Julian Żuławski — „Byron nieupozowany". — Pozycja poświęcona życiu i twórczości jednego z największych poetów XIX wieku. Całość opracowana na podstawie listów i dokumentów.

MIESZANKA FILMOWA

„Niagara"
REŻYSERIA: HENRY HATHAWAY
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID", 20—26 BM.

Jest to jeden z głośnych rozrywkowych filmów amerykańskich, zrealizowany przed 13 laty i podwójnie atrakcyjny: ze względu na udział w nim **Marylin Monroe** i na miejsce akcji — Niagarę. Film reprezentuje mało znany w Polsce typ tzw. hollywoodzkiej tragedii, rodzaj pośredni między melodramatem a filmem kryminalnym. Marylin Monroe, zrehabilitowana jako osobowość i aktorka dopiero po śmierci, gra rolę żony tragicznego bohatera filmu **(Joseph Cotten)**, kobiety rujnującej jego indywidualność i egzystencję. Postać stworzona przez Monroe demistyfikuje wylansowany przez jej poprzedniczki, wielkie gwiazdy hollywoodzkie, typ „kobiety fatalnej", dawniej demonicznej, tajemniczej lub przewrotnej silnej indywidualności, a w interpretacji Marylin — kobiety przeciętnej, łatwej do rozszyfrowania, tyleż naiwnej co sprytnej, która fascynuje mężczyzn jedynie swą zmysłowością. Dzięki rzeczowej grze aktorki, podkreślającej „zwykłość" bohaterki, film zyskuje na sugestywności. Wybrany jako miejsce akcji słynny wodospad Niagara jest nie tylko romantycznym tłem i symbolem nieokiełznanej potęgi natury (także natury człowieka), ale i autonomicznym „bohaterem" filmu i to w podwójnym sensie: jako ślepa siła stwarzająca ludziom sytuacje ostateczne i jako przeciwwaga przemijających ludzkich niepokojów.

Film kręcony był w autentycznym plenerze okolic Niagary. Reżyser wraz z grupą 57 aktorów i pracowników technicznych przebywał tam przez 4 tygodnie, pracując w trudnych warunkach: w powietrzu stale wilgotnym, często w sytuacjach wymagających wielkiej ostrożności i sprawności fizycznej.

WYNIKI PLEBISCYTU TYGODNIKA „FILM"

Uczestnicy dziesiątego, jubileuszowego plebiscytu czytelników tygodnika „Film" uznali, że najlepszym polskim filmem wyświetlanym w roku 1965 były **„Popioły" Andrzeja Wajdy.** Film ten uzyskał znaczną przewagę głosów nad **„Rękopisem znalezionym w Saragossie" W. Hasa i „Barwami walki" J. Passendorfera.** Tak więc nagrodę „Złotą Kaczkę" Andrzej Wajda otrzymał już po raz trzeci (poprzednio za „Kanał" oraz „Popiół i diament").

W kategorii zagranicznych filmów „Złota Kaczka" przypadła w udziale włoskiemu **„8 i pół" F. Felliniego,** również po raz trzeci (w latach ubiegłych nagrodę tę zdobyły filmy — „La Strada" i „Słodkie życie"). Na drugim i trzecim miejscu uplasowały się: **„Lampart" Viscontiego i „Kobieta z wydm" Teshigahary.**

„Złotą Kaczkę" w kategorii polskich filmów krótkometrażowych otrzymał film **W. Giersza „Czerwone i czarne"**, a drugim i trzecim miejscem podzieliły się filmy: **„Moja ulica" D. Halladin** oraz **„Koty i kociaki" T. Wilkosza.**

ZAKUPILIŚMY

„Chewsurska ballada" — gruziński dramat obyczajowy, konwencja średniowiecznej ballady. Reżyser **S. Managadze** umieścił akcję w odciętej od świata przez większą część roku wysokogórskiej wiosce, gdzie do dziś przetrwały dawne, surowe obyczaje.

„Noc Iguany" — amerykański dramat psychologiczny w reżyserii **Johna Hustona.** Adaptacja głośnej, wystawianej również w Polsce sztuki Tennessee Williamsa. Historia pastora, który porzuca stan kapłański i zostaje przewodnikiem wycieczek po Meksyku. Samotność, powikłania uczuciowe, depresje ludzi zawiedzionych w swych pragnieniach. W rolach głównych: **Ava Gardner, Deborah Kerr, Richart Burton i Sue Lyon.**

(dr)

LULEK NA CZELE TABELI SZACHOWEJ

Po trzech kolejkach finału indywidualnego turnieju szachowego prowadzi **Lulek** (W-3) 3 pkt. przed **Piechowiczem** (ZK) 2,5 pkt. oraz **Kiszą** (TE), **Zwolińskim** (W-3) i **Zembikiem** (W-1) po 2 pkt.

W dotychczasowych rozgrywkach szachowych Spartakiady 20 uczestników zdobyło uprawnienia V kategorii szachowej. A oto ich nazwiska: J. Lulek, St. Żaczkiewicz, St. Kwartalnik, M. Wójcikiewicz, L. Adamek, M. Letner, J. Borys, St. Gorzula, St. Widełka, J. Piechowicz, E. Zwoliński, J. Chmiołek, K. Polonek, J. Cebula, J. Kukawski, W. Kisza, M. Zembik, M. Bogdański, W. Dubiński i F. Nikiel.

Kącik filatelistyczny

VIII Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce

Zbieracze znaczków o tematyce sportowej będą mieli wkrótce okazję wzbogacenia swych kolekcji nową serią znaczków polskich: „VIII Mistrzostwa Europy". Mistrzostwa te odbędą się w sierpniu br. w Budapeszcie, uczestniczyć w nich będą również i polscy lekkoatleci zajmujący w tej dziedzinie sportu jedno z czołowych miejsc. I z tej okazji poczta polska wydaje serię składającą się z ośmiu znaczków i jednego bloczka. W naszym kąciku zamieszczamy reprodukcję bloczka, którego rysunek przedstawia bieg długodystansowy mężczyzn. Wartość nominalna bloczka: 5 zł.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

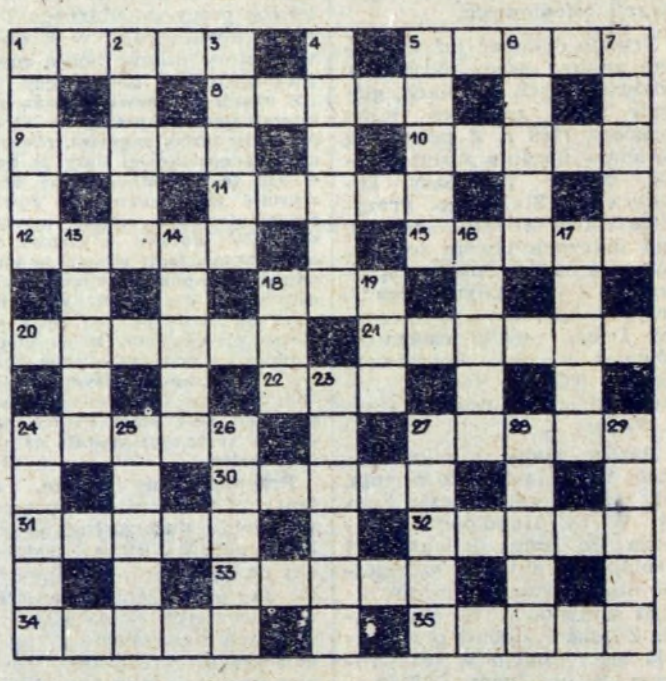

Poziomo: 1. stan pogotowia (był ogłaszany w roku geofizycznym), 5. autor „Baśni Tęczowej", 8. pewność siebie, śmiałość, 9. płynąca woda, 10. olbrzym, 11. ta od podnoszenia się, 12. klika (gwarowe), 15. na pstrym koniu jeździ, 18. zabawa albo kloc, 20. worek na pierze, 21. imitacja towarów na wystawie sklepowej, 22. legendarny ptak, albo okres czasu, 24. do kąpieli, 27. kocioł, gar, 30. pnie się po drzewach w lasach zwrotnikowych, 31. naszyjnik z klejnotów, 32. targowisko, 33. warzywo do którego porównuje się okazy zdrowia, 34. czczone przez Indian zwierzę, lub jego wyobrażenie, 35. stała cena, opłata.

Pionowo: 1. miejsce zamieszkania, pobytu, 2. nowowybrany, 3. droga, kierunek, 4. strata, 5. beczka, 6. służy do notatek, zapisków, 7. tło, podkład, 13. święty obraz, 14. doniczka na kwiaty, 16. główna tętnica, 17. orzech kokosowy, 18. pierwiastek chemiczny. bufet, 19. do lakowania, 23. niedopałek, 24. wolne miejsce, 25. atak lotniczy, nagonka, 26. trwoga, pogotowie, 27. zabawy i harce czarownic, 28. wojskowy bądź milicyjny samochód terenowy, 29. futerkowe zwierzę hodowane dla cennej skórki.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 24 czerwca 1966 r.

Łamigłówka

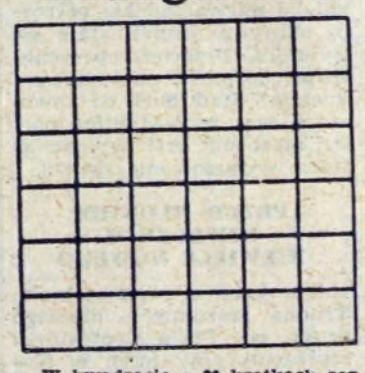

W kwadracie o 36 kratkach rozłożyć 18 kostek w ten sposób, aby w każdym pionowym i poziomym rzędzie znajdowały się 3 kostki.

Rozwiązania należy nadsyłać w formie rysunku (można do tego wykorzystać rysunek z gazety).

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody w postaci bonów książkowych. Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 25 bm.

BONY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI

1. Alfred Hodoly, Kraków, Litewska 4; **2. Maria Wileńska** N. Huta, Bieńczyce H, blok 16/77; **3. Tadeusz Studziżba**, N. Huta, os. Stalowe 16a/150; **4. Krzysztof Pigłowski**, N. Huta, os. Zielone 2/2; **5. Maryla Bochenek**, N. Huta, Centrum B, bl. 9/19.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 22

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. pomoc, 6. oczlik, 7. Real, 9. wrotkarz, 11. skat, 13. kolasa, 17. cło, 20. kir, 21. zupa, 22. Lena, 24. akta, 25. pani, 26. Torkat.

Pionowo: 1. noc, 2. plewa, 3. molo, 4. czek, 5. Mikrus, 8. art, 10. tłok, 12. kaczka, 14. lilak, 15. arena, 16. Ala, 18. łut, 19. opat, 23. nit, 25. PRL.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 23

Krzyżówka

POZIOMO: 1. walet, 4. Iskra, 7. róg, 8. Kolno, 9. olcha, 10. pralka, 11. grot, 14. swat, 16. balkon, 20. lewar, 20. Zetor, 22. Aga, 23. pirat, 24. norka.

PIONOWO: 1. wykop, 2. Lalka, 3. troska, 4. Igor, 5. kocur, 6. amant, 10A. rów, 12. oko, 13. Tarzan, 14. sklep, 15. Alwar, 17. katar, 18. narta, 19. brat.

Mikrokrzyżówka

POZIOMO: 3. Sinatra, 5. anons, 6. skrawek.

PIONOWO: 1. kijanka, 2. proszek, 4. anoda.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99; przez centralę HiL 401-00 i 401-20, wewn. 47-69 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.) Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. T—13